Nr. 224. Niedziela, 2 Października 1892. Rok 82

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

**Prenumerata** z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innch państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki"**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni ze dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

**„Tygodnik Ilustrowany"** dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct., Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct.. miesięcznie 1 zł. 5 ct.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister spraw wewnętrznwch powołał c. k. komisarza powiatowego Adama Gubattę do służby w c. k. Ministerstwie spraw wewnętrznych.

———

Pan Minister wyznań i oświecenia zamianował Adolfa Petera nauczycielem muzyki w c. k. seminaryum nauczycielskiem męskiem we Lwowie z prawami i obowiązkami nauczyciela szkoły ćwiczeń.

———

P. Minister wyznań i oświaty zamianował:

Dyrektorem seminaryum nauczycielskiego w Samborze, okręgowego inspektora szkolnego i profesora seminaryum nauczycielskiego w Tarnopolu, Józefa Kerekjarto.

Głównymi nauczycielami: w seminaryum nauczycielskiem w Samborze nauczyciela szkoły wzorowej w Stanisławowie Karola Kratochwila; w seminaryum nauczycielskiem w Tarnowie, nauczyciela szkoły wzorowej tegoż zakładu Alfreda Rucińskiego; wreszcie rzeczywistym głównym nauczycielem w seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu, prowizorycznego głównego nauczyciela tegoż zakładu, Juliana Zubrzyckiego.

———

Pan Namiestnik zamianował c. k. koncypistę Namiestnictwa, Erazma Wyczółkowskiego, c. k. komisarzem powiatowym, zaś praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa, Włodzimierza Bętkowskiego, c. k. koncepistą Namiestnictwa.

Zarazem przeniósł Pan Namiestnik nowo mianowanego c. k. koncypistę Namiestnictwa, Włodzimierza Bętkowskiego, ze Stanisławowa do Staregomiasta, a praktykantów konceptowych c. k. Namiestnictwa: dr. Karola Matyasa, z Brzeska do Tarnobrzegu, Michała Ludwika Rawskiego, z Borszczowa do Brzeska, i Feliksa Cieńskiego, ze Lwowa do Stanisławowa, oraz przeznaczył praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa, Romualda Stanisława Noela, do służby przy c. k. starostwie w Jaśle.

———

### Obwieszczenie.

Z powodu znacznego rozszerzania się zarazy pyskowo-racicowej w powiecie Stryjskim, odwołuje się tutejsze rozporządzenie z dnia 25 września b. r. l. 75.980, którem uznano tylko okrąg sądowy Skolski za zapowietrzoną przestrzeń kraju, natomiast uznaje się w myśl Nr. 26 ustawy z dnia 29 lutego 1880 Dz. p. p. Nr. 35 i rozporządzenia wykonawczego z dnia 8 grudnia 1886 Dz. p. p. Nr. 172 cały powiat stryjski jako okrąg zapowietrzony i zabrania się aż do odwołania ładować i wyładowywać zwierzęta racicowe na wszystkich stacyach c. k. kolei pań stwowej w powiecie stryjskim położonych oraz odbywania targów bydlęcych z wyjątkiem targów na konie.

Celem zaprowiantowania większych miejsc konsumcyi, upoważnia się c. k. Starostwo w Stryju, zezwalać na przywóz i przypęd bydła na natychmiastową rzeź w tym powiecie, jeżeli pochodzi ono z niezapowietrzonych miejscowości i jeżeli może być dostawiane z ominięciem miejscowości zapowietrzonych.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 1 października.*

Pierwsze posiedzenie kongresu robotniczego w Marsylii, zapisze się na długo w pamięci Francuzów i Rossyan. Kongresy robotnicze, — te zwłaszcza, które przychodzą do skutku we Francyi, — nie ograniczają się od niejakiego czasu na poruszanie kwestyj tylko robotniczych lub społecznych, lecz sięgają także po wawrzyny polityczne. Tak było poprzód w Lyonie, tak było teraz w Marsylii. Do omówienia kongresu w Marsylii ze stanowiska jego prac socyalnych, przyjdzie nam jeszcze powrócić, dzisiaj zajmuje nas znaczenie jego polityczne.

Otóż pierwsze posiedzenie kongresu robotniczego w Marsylii zamieniło się w jedną wielką manifestacyę polityczną przeciw Rossyi, przeciw związkowi jej z Francyą, co więcej przeciw samemu carowi. Nadarmo starał się rząd francuski, aby wiadomość o tem nie przedarła się do prasy europejskiej, aby nie doszła do Rossyi i do Petersburga. Wypaplały wszystko naprzód socyalistyczne pisma francuskie, a obecnie powtórzyły to i dzienniki niemieckie. Powodu do manifestacyi dostarczyły pisma przesłane kongresowi przez słynną nihilistkę rossyjską, Wierę Zazulicz, i przez rossyjskiego socyalistę Ławrowa. Piotr Ławrow zapewnił w swym adresie, że objąwszy zarząd „skutecznego" stowarzyszenia „*Narodnaja Wolja*," prowadzić je będzie dalej wierny tradycyom rossyjskich rewolucyonistów, — i dodał: „W walce naszej liczymy tem więcej na pomoc rzeczywistych socyalistów francuskich, ile że już w Lyonie dali oni wyraz oburzeniu międzynarodowego świata socyalistycznego z powodu związku t. zw. republikańskiej burżoażyi z caratem." W jeszcze mniej dwuznacznych słowach wyraziła się o związku tym Wiera Zazulicz, — i oto zebrani socyaliści poczęli wnosić okrzyki na cześć rossyjskich nihilistów i rewolucyonistów a mowcy uniesieni powszechnym zapałem przedstawiali Rossyę jako okaz „azyatyckiego mocarstwa despotycznego." Wśród okrzyków: *A bas le Tsar!* uchwalono jednomyślnie dążyć do tego, by Rossya stała się państwem konstytucyjnem!

Uchwały te i okrzyki nie zdmuchną zapewne caratu z powierzchni ziemi; czynownicy rossyjscy, ufni w swoją bezgraniczną potęgę w caracie i w olbrzymią militarną siłę Rossyi, — przyjmą wiadomość o tych nieprzyjaznych im objawach niezawodnie z uśmiechem lekceważenia: demonstracya w Marsylii nie będzie jednak miłą ani Rossyi, ani Francyi a złowrogi okrzyk francuskich socyalistów: *A bas le Tsar!* jest czemś więcej, niż fałszywą nutą w kamertonie francusko-rossyjskiej *entente cordiale.*

Drwi sobie wprawdzie carat zawsze jeszcze z wszelkich odgrażań stronnictw i spisków rewolucyjnych, i z ich zapędów, ale nie można powiedzieć, by był nieczułym na nie i pomijał je z lekceważeniem. Okrucieństwo, z jakiem dławi każdy objaw swobodniejszej myśli, — a cóż dopiero krecie roboty rewolucyonistów — jest tego dostatecznym chyba dowodem. A tym razem będzie mu owa demonstracya tem niemilszą, że okrzyk: *A bas le Tsar*, pochodził od robotniczej ludności tej Francyi, którą przecież wiążą z Rossyą stosunki silniejsze, niż związki chłodnej przyjaźni. Jeżeli car z wielkiem tylko poświęceniem swoich przekonań i upodobań pozwolił na to, by w czasie pobytu admirała Gervais w Petersburgu odśpiewano, czy odegrano marsyliankę, — to dzisiaj odczuje on tem silniej odrazę swą do tych, dla których to zrobił, a którzy mu płacą obecnie okrzykiem: *A bas le Tsar!*

A dwulicowość, z jaką Francya widocznie postępuje wobec caratu, jest w istocie dziwną. Z jednej strony poniża się niejednokrotnie oficyalna Francya wobec Rossyi do kroków wprost niegodnych wolnego państwa (dość przypomnieć tylko ów uścisk pana Carnota, oddany w Aix les-Bains studencikowi w rossyjskiem ubraniu, a przez niego „całej Rossyi"); z drugiej strony natomiast pozwala na to, by we własnym jej kraju wynoszono pod niebiosy podziemną robotę rossyjskiej „propagandy czynu". Dziwny to rozdźwięk w owej *entente cordiale*,— rozdźwięk tem charakterystyczniejszy, że nie jedyny, nie odosobniony. Prawie równocześnie bowiem, gdy socyaliści francuscy wołali w Marsylii: precz z carem! — książę Meszczerski, w swoim *Graždaninie*, wystąpił z artykułem, w którym utrzymuje, że niedorzecznością i zgubą dla Rossyi byłoby zawarcie formalnego przymierza z Francyą, że przymierze to pociągnęłoby za sobą jak najfatalniejsze skutki dla Rossyi. I wylicza te skutki; oto są one: „Przymierze to — mówi *Graždanin* — pozbawiłoby Rossyę wszystkich owoców jej mądrej, niezależnej dziesięcioletniej polityki; wzmocniłoby trój-

---

## Listy z Ameryki.

IV.

(Ciąg dalszy).

Zacni ziomkowie tak są ucieszeni mem przybyciem w strony przez nich zamieszkane, że podają sobie telegraficznie wiadomości o mym wyjeździe z każdej miejscowości, ażeby tylko powitać mnie na dworcu i ofiarować swą pomoc w mych naukowych i społecznych studyach

Mogę więc wygodnie pod takiem kierownictwem rozpocząć od zwiedzania miasta, — bo tam ani śladu nie widać z tych niepokojów na dworcu. Naturalnie, że zaczynam od tego, co mnie najwięcej interesuje, t. j. od części polskiej. Z małym tylko wyjątkiem mieszkają wszyscy Polacy buffalowscy razem, - wschodnia część głównej arteryi miasta t. j. Broodwayu, jak też wszystkie poprzeczne ulice ją przecinające, są wyłącznie polskie. Dość powiedzieć, że magistrat miasta widział się zmuszonym otworzyć tu osobną targowicę polską.

Tu więc nasze kumoszki gwarzą i targują jak na Kleparzu, — z pełnymi koszami jarzyn i mięsiwa wracają do domu, — bo trzeba wiedzieć, że nasz chłopek lub wyrobnik, który u nas w domu mięso jada chyba od wielkiego święta, ma tutaj trzy razy dziennie swą pieczeń lub befsteak.

Idę ulicą, spozieram dookoła, słucham objaśnień mych przewodników i niechcę wierzyć. Te domki drewniane, z ogródkami, schludne — w guście naszych lepszych dworków mało-miasteczkowych, to własność naszych ludzi i to nietylko lepszych rzemieślników lecz prostych robotników dziennych. Przeważna bowiem część ludności polskiej należy do tej ostatniej kategoryi, — pracują przy budowie dróg, kanałów, wodociągów i t. d. i zarabiają $1^{1}/_{2}$ dollara dziennie. Rzemieśinik tęgi w swym fachu, może liczyć na — co najmniej — 60 dollarów miesięcznie stale, lepsi rękodzielnicy, zwłaszcza w przemyśle żelaznym, zarabiają i więcej. Prawdziwem błogosławieństwem takiego człowieka jest liczna rodzina, — bo każde dziecko, które ze szkół wyjdzie, zarabia także kilka dollarów tygodniowo, — nie są więc rzadkie wypadki, w których rodzina ma miesięcznie 150 a nawet więcej dollarów dochodu, — to też więc Polaczki nie tracą czasu i mnożą się jak króliki.

W obec tutejszej taniości dochód taki prowadzi przy oszczędności do dobrobytu. Funt mięsa kosztuje 6 — 12 cnt., wielki bochenek chleba 5 cnt., funt cukru 5 cnt., funt najdroższej kawy 35 cnt. funt najlepszej herbaty dollara, ubiór męzki 12 dollarów pomieszkanie dwa pokoiki z kuchenką 3 — 4 dollarów.

Dążeniem każdego jest nabycie własnego domku, kupuje więc sobie *lot* (grunt pod budowę) i stawia domek na wypłat. Loty idą więc ogromnie w górę. W miejscu, gdzie przed 10 laty na Broodwayu kosztowała stopa (przez stopę rozumie się tu jedną stopę frontu a 200 stóp w głąb) 15 20 dollarów kosztuje dziś 100 — 200. W bocznych ulicach jest taniej, tak że lot wraz z domkiem wyniesie 1200 — 1800 dollarów, nabywca więc na raty odnajmuje jedną część domu i w przeciągu kilku lub kilkunastu lat staje się właścicielem tegoż.

Mieszkania są porządne i schludne, — wyjątek stanowią pomieszkania naszych braci Galicyanów, — którzy w ogóle między Polonią tutejszą najgorszą mają reputacyę. Zwiedzałem kilka takich galicyjskich domów i muszę przyznać, że większego brudu, nędzy i nieporządku nie znaleźć i w kraju. Na moje zapytanie, dlaczego nam wstyd robią i nie mieszkają po ludzku, odpowiadali stereotypowo, że nie urządzają się tu wcale, — gdyż nie myślą pozostać w Ameryce, lecz skoro tylko trochę grosza złożą, powrócą do kraju.

Ze czterech, a właściwie z 5 tutejszych parafij (licząc do tego i nową tworzącą się przy nieskończonym jeszcze kościele św. Jana Kantego) największą jest parafia św. Stanisława, — gdzie proboszczem jest ks. Pitass, rodem ze Szlązka pruskiego, przebywający w Buffalo od lat blisko 20. Parafia ta licząca obecnie 27.000 dusz a przynosząca według zapewnienia ks. proboszcza 40.000 dolarów dochodu rocznego *brutto*, założona jest właśnie przez ks. Pitassa, który zbudował ładny kościół, pyszną szkołę, i dom dla sióstr Felicyanek i t. p. Najwięcej interesowałem się naturalnie szkołami, i z żalem muszę wyznać, że ich wewnętrzne wyglądanie, przypominające nawet nasze gmachy lwowskie dla szkół średnich, nie odpowiada bynajmniej wewnętrznej treści. Egzaminowałem chłopców, którzy szkołę ukończyli, — ci jednak nie tylko po angielsku, ale nawet po polsku i w ogóle nic nie umieją. Głównemi nauczycielkami są siostry Felicyanki, które jak widać, najmniejszej do tego kwalifikacyi nie mają, — o nauczyciela dobrego jest trudno, — gdyż któż z kandydatów lepszych, posiadających kwalifikacyą będzie starał się o posadę, na której jest po prostu służącym proboszcza z widokiem utraty służby każdej chwili. Reforma szkół parafialnych, jest kwestyą ogromnej wagi i obecnie bardzo piekącą, zwłaszcza jeżeli się zważy, że do takiej szkółki uczęszcza przeszło 2.600 dzieci.

Towarzystw i korporacyi polskich jest tu mnóstwo. Dziwna, że pomiędzy Polakami w Ameryce objawia się tak silny duch separatystyczny. Dość, żeby jakieś większe towarzystwo istniało dłuższy czas, a już znajdzie się kilku malkontentów, którzy występują i zakładają osobne towarzystwo dla siebie, co naturalnie ogółowi przynosi ujmę.

Najważniejsze towarzystwa należą do „Związku narodowego towarzystw polskich", o którym jednakże więcej się dowiemy, gdy będziemy w głównej jego siedzibie t. j. w Chicago, Oprócz tego jest tu „Unia katolicka", na której czele stoją księża, licząca dotychczas około 500 członków, przeważnie z Buffalo. Nie trzeba jednakże myśleć, żeby „Związek" obejmował masonów lub miał jakie tendencye antikatolickie, członkowie

przymierze, i wywołało dążność do nowych uzbrojeń; stworzyłoby sztucznie niebezpieczeństwo wojny; postawiłoby Rossyę w zależność od polityki przypadkowej i awanturniczej, i to właśnie w chwili ekonomicznego przesilenia i wewnętrznej reorganizacyi Rossyi“. I to wszystko po to — kończy książę Meszczerski — aby jutro jakiś Triponet, zająwszy miejsce Carnota, sprzedał Anglii traktat francusko-rossyjski, podobnie, jak tamten sprzedał Niemcom tajemnice ministerstwa wojny!

Jeżeli się zważy, że *Graždanin* jest ulubionem pismem cara, i niejako organem, który nadaje ton politycznej opinii w Rossyi — artykuł powyższy nabierze niezwyczajnej doniosłości; cóż dopiero, gdy go zestawimy z objawami, jakich świadkiem była Marsylia. — Owoc nieprawej miłości — alians rzeczypospolitej z autokratycznym caratem — zaczyna się psuć, zanim miał czas dojrzeć.

# Sprawy krajowe.

(*Memoryał Wydziału kraj. w sprawie czystości języka ruskiego w dzienniku ustaw państwowych*).

(§) Wedle obowiązujących przepisów wydaje Ministerstwo Dziennik ustaw państwowych we wszystkich językach uznanych za krajowe, w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa, a więc dla król. Galicyi także w języku ruskim.

Wydział krajowy wystosował do Ministerstwa memoryał, w którym zwraca uwagę na częste zażalenia, podnoszone ze strony Rusinów, iż ruskie tłómaczenia dziennika ustaw państwa jak i prawie wszystkich innych aktów i druków urzędowych, wydawanych przez zarząd centralny państwa w języku ruskim, uskuteczniane bywają nie w czystym języku ruskim, ale są one raczej mieszaniną języka starocerkiewnego, który od wieków stał się martwą mową, z rossyjskim, który dla ludności ruskiej w Galicyi jest równie obcym jak czeski lub serbski. Skutkiem tego są te przekłady niezrozumiałe, czem się tłómaczy ta okoliczność, że chociaż Rusini przywiązani są do swej mowy narodowej, to jednak ruskie przekłady aktów urzędowych w małej stosunkowo ilości egzemplarzy się rozchodzą.

Ten stan rzeczy mimo znacznych kosztów, jakie zarząd centralny na te wydawnictwa łoży, uniemożliwia z jednej strony zrozumienie odnośnych ruskich aktów urzędowych a z drugiej strony wywołuje niezadowolenie pomiędzy samymi Rusinami, którzy mają prawo domagać się, ażeby języka ich niewłaściwemi przymieszkami z obcych języków nie oszpecano, ale przeciwnie, ażeby w interesie państwowym i narodowym starano się o czystość i godność tego języka.

Na dowód swego twierdzenia przytacza Wydział krajowy przykładowo kilka rozporządzeń i ustaw zamieszczonych w dzienniku ustaw państwowych, w których użyto fałszywych terminów językowych i trzymano się niewolniczo tekstu niemieckiego, którego składnia odmienna jest od składni języków słowiańskich, a więc języka ruskiego.

W zeszłym zaś roku wygotowano ruskie druki dla spisu ludności w takim języku, którego żaden Rusin bez pomocy tekstu niemieckiego albo polskiego, byłby nie zrozumiał.

Wydział krajowy podnosi następnie w swym memoryale, że z powyższych przykładów okazuje się, iż urzędowy tłómacz języka ruskiego przy Ministerstwie ustanowiony, nie odpowiada swemu zadaniu i że zachodzi nagła i konieczna potrzeba zmiany w tym kierunku, aby tłómaczenia urzędowe były dokonywane w czystym języku ruskim, jak niemniej pisownią fonetyczną, której właśnie Wydział krajowy w swoim urzędzie od kwietnia 1891 r. używa.

Powyżej określony stan rzeczy uważał Wydział krajowy za swój obowiązek przedstawić Ministerstwu w celu usunięcia tych wadliwości, nie tylko ze względu na słuszne prawa narodowości ruskiej, ale także z uwagi na pierwszorzędny interes Monarchii, który niezaprzeczenie wymaga, aby mowa ruska od naleciałości rossyjskich została oswobodzona.

Powyższy memoryał przesłał Wydział krajowy na ręce Prezydyum Namiestnictwa z prośbą o przedłożenie tego memoryału z poparciem Ministerstwu.

# KORESPONDENCYE

**Poznań**, 29 września.

(Przywódca centrum katolickiego przeciw „wielkopolskiej agitacyi“. — Agitacye socyalistyczne na Górnym Szląsku. — Z Litwy pruskiej. — Polski teatr poznański).

(#) Katolickie centrum sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego było dotychczas uważane za naturalnego sprzymierzeńca Koła polskiego i ludności polskiej, które w stronnictwie katolickiem znajdowały zawsze życzliwego orędownika, ilekroć chodziło o sprawy religijne i narodowościowe. To, co tu powiedziano, odnosi się głównie do okresu, w którym na czele centrum stał wypróbowany przyjaciel Polaków i obrońca ich praw, dr. Windthorst. Po śmierci jednak tego męża stanu, długoletni stosunek wzajemnej życzliwości i przyjaźni nieco się zmienił, kierownictwo bowiem centrum przeszło w ręce magnata górno-szląskiego, hrabiego Ballestrema, znanego ze swych uprzedzeń do Polaków, i lubiącego wiele prawić o „wielko-polskiej agitacyi“. W ostatnich czasach niechęć hrabiego ku nam zamanifestowała się w sposób szczególniej jaskrawy. Z okazyi obsadzenia w jego dobrach pewnej parafii, polecono mu bardzo zacnego księdza R., Polaka. Hrabia na to zawołał: *Was? für diesen Polonisator? Weg muss er, weit weg, unschädlich gemacht muss er werden!*

Na krytykę zaś, z jaką spotkało się powyższe wyrażenie w dziennikach polskich odpowiedział hr. Ballestrem pismem do *Schl. Volkszeit*, w którem powiada między innemi:

„Wiadomo wszystkim że wszędzie, publicznie i prywatnie występuję za udzielaniem nauki religii w języku ojczystym i dla tego także za odpowiedniem dalszem uwzględnieniem tego języka w nauce; atoli wiadomo jest także, że jestem stanowczym przeciwnikiem wielkopolskiej agitacyi na Górnym Szląsku, i że wpływ mój, gdzie mogę, wykonywam w tym kierunku, by wielkopolskich agitatorów trzymać zdala od górnoszląskiego ludu.“

Tymczasem wiadomo powszechnie, iż na Górnym Szląsku nie agitacya wielko-polska, lecz socyalistyczna dokonywa rozkładu, i szerzy się coraz groźniej wśród ludności wiejskiej i robotniczej, czemu sprzyja brak duchownych, którzyby rozumiejąc język ludu posiadali jego zaufanie i pozostawali z nim w ścisłej styczności. Co więcej, dla spotęgowania tej agitacyi i przeciwdziałania zbawiennym wpływom polskich pism katolickich, ma być przeniesiona na Górny Szląsk wychodząca dotychczas w Berlinie *Gazeta Robotnicza*, będąca rzekomo organem socyalistów polskich.

Z Litwy pruskiej dochodzą pocieszające wiadomości o budzącym się tam coraz więcej duchu narodowym.

W grudniu r. z. wnieśli Litwini prośbę do ówczesnego ministra oświecenia, hrabiego Zedlitza, o zezwolenie w szkołach litewskich na naukę w języku litewskim, o obowiązkowy wykład nauki religii w języku litewskim w seminaryach nauczycielskich wschodnio-pruskich i wreszcie, żeby nauka języka litewskiego objęta została planem szkolnym. W ostatnich zaś czasach zawiązało się w Tylży litewsko-konserwatywne stowarzyszenie wyborcze, które starać się zamierza o wprowadzenie do sejmu pruskiego i do parlamentu przynajmniej dwóch posłów narodowości litewskiej, aby ci domagali się tam zaprowadzenia języka litewskiego w szkołach ludowych we Wschodnich Prusach. Ruch ten pociągnął się aż do Kłajpedy, tak, że na całej przestrzeni od Stołupian, Wystrucia i Lubawy nowe obudziło się życie u ludności litewskiej, domagającej się uznania prawa uczenia się w rodzinnym języku.

Po przeszło pięciomiesięcznej wędrówce po prowincyi, powróciło dzisiaj polskie Towarzystwo dramatyczne do Poznania. Tegoroczna jego kampania była jedną z najdłuższych i bezwątpienia najpomyślniejszych a zasługuje z tego głównie względu na uwagę, iż trupa polska zapuściła się po raz pierwszy w tym roku aż na kresy nadbałtyckie, do Copot pod Gdańskiem, i doznała wszędzie dobrego przyjęcia i powodzenia. Połowę sezonu wiosennego i letniego przepędził teatr w miastach prowincyonalnych Księstwa, drugą zaś połowę w Prusach Zachodnich, a ogółem w czasie od 23 kwietnia do 28 września b. r., to jest, w 159 dniach, dał w 32 miejscach 146 przedstawień, a to 85 w Księstwie, zaś 61 w Prusach Zachodnich.

W 16 miejscach był teatr poznański po raz pierwszy w tym roku, i to w trzech miejscach w Księstwie, a 13 w Prusach Zachodnich.

Sztuk odegrano ogółem 36, między temi 25 oryginalnych polskich. Najczęściej grano „Kraj“, bo 27 razy; dalej „Przeora Paulinów“ 23 razy, a „Kościuszkę pod Racławicami“, „Barbarę Radziwiłłównę“ i I. akt „Halki“ po 12 razy.

Zarówno doborem repertoaru, jak staranną grą, wzorowym porządkiem administracyjnym i godnem zachowaniem się, zyskali artyści nasi w tym roku na prowincyi wszędzie uznanie u swoich i obcych, i znakomicie podnieśli znaczenie sceny narodowej, jako poważnej instytucyi społecznej, towarzyskiej i wychowawczej.

**Londyn**, 29 września.

(Narada gabinetu. — Sprawy irlandzkie. — Kwestya wypędzonych dzierżawców. — Sprawa Ugandy. — Pogłoski o jesiennej sesyi parlamentu).

*(km)* Gladstone przerywa na dwa dni pobyt swój na wsi, i przybędzie do Londynu, aby we czwartek odbyć naradę gabinetu na Dovning Street. Okoliczność, iż osiwiały premier tylko ze względu na tą konferencyę ministeryalną naraża się na trudy podróży z północnej Walii do Londynu, tudzież niezwykle wczesna data tej konferencyi dowodzą dostatecznie, iż niemałej doniosłości muszą być kwestye, które gabinet angielski ma rozstrzygnąć. W pierwszym rzędzie przyjdą zapewne pod rozwagę gabinetu sprawy irlandzkie; tutaj bowiem nie chcą iryjscy zapaleńcy pozostawić gabinetowi ani chwili do namysłu i zwłoki. Reorganizacya filialnych towarzystw ligi narodowej czyni szybkie postępy a położenie wypędzonych dzierżawców, pozbawionych chleba i dachu, domaga się gwałtownie pomocy. Prócz tego żniwa nie dopisały w Irlandyi, przynajmniej w niektórych jej okolicach, a to wywoływało zawsze niepokoje i rozruchy na Zielonej wyspie. Ci dzierżawcy, którzy są już nieudolni do pracy, lub jeszcze więcej ci, którzy po prostu nie chcą płacić czynszów dzierżawnych, nie zechcą i teraz, mimo materyalnego poparcia ze strony „ligi narodowej“, być posłusznymi dekretom banicyjnym, a nie zechcą ufni w to, że minister Morley i liberalny rząd będą się starali nie popierać wykonania takich wyroków sądowych pomocy policyi lub siły wojskowej, aby nie narazić się na zarzut, iż sami czynią to samo, co od sześciu lat nazywali „najokrutniejszą tyranią“. John Morley musi się przygotować na to, by we wszystkich takich wypadkach mógł uciec się do jakiegoś wybiegu, w przeciwnym bowiem razie wkrótce o nim w Irlandyi nie będą mówić i pisać inaczej, jak o „tyranie“ Balfourze. Tak więc, miasto wnieść do Irlandyi pokój, tyle głośno i w tak porywających słowach zapowiadany, Morley musi gorąco pracować, by nie dopuścić do tego, aby niezadowolenie na Zielonej wyspie wybuchło jasnym płomieniem. Tymczasem funduszów, któreby wystarczyły do zupełnego załatwienia piekącej tej kwestyi „wypędzonych dzierżawców“, t. j. takich, za których pomocą możnaby nieudolnym do pracy i ich rodzinom zapewnić spokojne życie, a wszystkim innym dać tyle, by popłacili zaległe czynsze i mogli na nowo zagospodarować się, — takich funduszów nie ma ani rząd irlandzki, ani nawet angielski. Indyjski „skarbiec narodowy“ ciągle jeszcze spoczywa w Paryżu, zamknięty w piwnicach któregoś z tamtejszych banków; o podniesieniu go wobec rozłamu w narodowem stronnictwie irlandzkiem nie ma nawet mowy a złotodajne źródło, z którego skarbiec ten pochodzi: kieszenie Amerykanów, z tego samego powodu jest zamknięte. Także i worki z pieniądzmi liberalnych Anglików, które podczas niedawnych wyborów stały się znakomicie lżejszemi, z trudnością tylko i w bardzo nieznacznej mierze zechcą się otworzyć na potrzeby Irlandyi. Tymczasem zbliża się zima, ta zima, która nieraz już w dłonie nieszczęśliwego a w swem nieszczęściu nieumiejącego się pohamować iryjskiego dzierżawcy, wtykała broń morderczą; ponieważ zaś do tego wszystkiego rząd Gladstona zapewnił sprawcom agrarnych rozruchów łagodniejsze warunki w postępowaniu władz z nimi — przeto nie tylko pesymiści sądzą, że rozpocznie się teraz nowa era panowania „księżycowych rycerzy“. Temu zapobiedz ma jutrzejsza konferencya.

Drugą sprawą, dla której kazano przerwać ministrom angielskim ich pobyt na willegiaturach, będzie niezawodnie sprawa Ugandy. Dzieje sie to już po raz wtóry, że wschodnio-afrykańska kompania angielska ucieka się do rządu angielskiego z prośbą o pomoc w finansowych kłopotach. Poprzednim razem jednakowoż było to za rządów Salisbury'ego. Lecz dzisiaj jest nadzieja, że gabinet Gladstona nie wyda wyroku: nie damy pieniędzy, nie chcemy nic słyszeć o Ugandzie — a nie wyda go dla tego, że lord Rosebery umiał kwestyę Ugandy przedstawić ze strony religijnej. Jeżeliby Anglia wyrzekła się Ugandy i nie udzieliła pomocy kompanii wschodnio-afrykańskiej, prócz wielu strat handlowych — mówi lord Rosebery — odda także na pastwę niewiernym swych obywateli tamtejszych i wyznawców religii anglikańskiej.

Pogłoska, która tutaj wczoraj krążyła, że rząd zwoła może przecież parlament na sesyę jesienną, nie zdaje się zasługiwać na wiarę, mimo iż przyznać potrzeba, że w ten sposób potrafiłby Gladstone zaspokoić życzenia wielu swych zwolenników w narodzie i w parlamencie.

# Cholera.

We Lwowie zdarzył się wczoraj wypadek, który zaalarmował stacyę ratunkową. Przy ulicy Grodeckiej pod l. 33, zachorowali: Wojciech Kling, szewc i tegoż żona, wśród objawów silnej niedyspozycyi żołądkowej i kurczów. Oboje chorych przewieziono do baraku cholerycznego przy ulicy Janowskiej a mieszkanie chorych opróżniono i poddano dezinfekcyi. W ciągu nocy nastąpiło u chorych znaczne polepszenie, które stwierdził lekarz inspekcyjny dr. Riwczes. Lekarz powiatowy dr. Barzycki odwiedził chorych dziś rano o godzinie 9 i nie znalazł żadnych niepokojących objawów.

Według informacyj, zasięgniętych dziś, o godzinie 1-ej w południe, żona Klinga wyzdrowiała już zupełnie, Klinga zaś stan jest jednakowy. Wszelkie oznaki każą przypuszczać ostry nieżyt żołądka i jelit. Stwierdzono, że Kling i jego żona zachorowali po spożyciu grzybów, przyczem Kling popełnił jeszcze wiele błędów dyetetycznych, które tem silniejsze były w swych skutkach, ile że organizm Klinga przedstawia się jako bardzo wyniszczony. Dodać należy, iż te same grzyby, po których spożyciu Kling zachorował, jadły także jego dzieci i inne osoby, a te są dotychczas najzupełniej zdrowe.

W Krakowie zmarły wczoraj w szpitalu Braci Miłosierdzia Anna Keckowa, zarobnica tudzież 5-letnia jej córka Stanisława. Mieszkanie ich, przy ulicy Św. Wawrzyńca pod l. 16 delożowano. Z tego samego domu sprowadzono do szpitala Zofię Burak, zarobnicę liczącą lat 30, u której objawiła się silna biegunka.

---

bowiem tegoż pokazują mi nieraz swe książeczki, z których wypływa, — że biedny taki zarobnik należący do Związku, płaci na kościół około 20 dolarów rocznie. Bardzo poważną instytucyą jest tutejsza „Czytelnia polska“ mająca swój lokal w Kościuszko-Hall“. Popyt za książkami jest wielki, z kilkuset tomów zostało w domu tylko kilkanaście, reszta rozpożyczona.

Najliczniejsze są towarzystwa kościelne. Towarzystwo np. św. Wojciecha, św. Krzyża i t. p. liczą po kilkaset członków i mają po parę tysięcy dolarów majątku. Wypłacają one swym członkom po 4 dolary tygodniowo w razie choroby, a wdowa dostaje odprawy od każdego członka po 1 dolarze, co stanowi ładny kapitalik po kilkaset dolarów. Właśnie, gdy to piszę, przechodzi po pod me okna orszak pogrzebowy, mianowicie Towarzystwa św. Krzyża, oddający swemu członkowi ostatnią przysługę. Jako odznaki mają wszyscy szkarłatne szarfy ze złotym krzyżem, na czele kroczy polska kapela, gdyż i ta tu istnieje, a proboszcz od św. Wojciecha ks. Zaręczny krząta się około założenia drugiej.

Nawet panny polskie mają swe stowarzyszenia i odznaki, mianowicie ładne pelerynki, w których im bardzo do twarzy.

Ujemną stroną tutejszej polskiej kolonii są nadzwyczaj liczne polskie „salony“, czyli po naszemu karczmy, które się spotyka na każdym kroku. Skoro tylko Polak poczuje paręset dolarów w kieszeni, zakłada zaraz salon, bo mu się wydaje przyjemniejszą rzeczą siedzieć za szynkwasem i sprzedawać wódkę, aniżeli walić przez cały dzień młotem i byłoby bardzo pożądaną rzeczą, aby magistraty miejskie nie były tak liberalne w udzielaniu licencyi na salony.

Nie brak wreszcie i prawdziwej nędzy. Lekarz tutejszej polskiej kolonii dr. Schroeter, Warszawiak, znający stosunki dokładnie, mówił mi, że zwykle pomiędzy nowoprzybyłymi t. zw. greenhornami panuje nędza straszliwa. Przybywają tu bez centa, bez znajomości języka i stosunków, przybywają z żonami i dziećmi, a nie mogąc znaleźć roboty, giną literalnie z głodu. Nie należąc do żadnego towarzystwa, nie mogą otrzymać wsparcia, a instytucyi, któraby się zajęła świeżo przybyłymi wychodźcami, nie ma tu wcale.

Co się tyczy prasy tutejszej, to oprócz „Echa“, redagowanego bardzo dobrze i zacnie przez p. Dowojnę, jest jeszcze „Polak w Ameryce“, organ ks. Pitassa, wychodzący dwa razy na tydzień pod redakcyą p. Šlisza, „Wiek“ p. Łobarzewskiego i kilka pomniejszych, powstałych przed, a mających zniknąć po wyborach.

Wszystko byłoby bardzo ładnie, — gdyż jest rzeczą naturalną, że jeden dziennik broni tych zasad, drugi owych, — gdyby tylko pp. redaktorowie tak się nie wyzywali ostatniemi słowami!

(Dokończenie nastąpi).

*Prof. Dr. Emil Dunikowski.*

Zmarła wczoraj rano w Ludwinowie na cholerę nazywała się Głogowska nie Brzozowska.

Wedle depeszy z Budapesztu zaszły wczoraj dwa dalsze podejrzane wypadki zasłabnięcia. Badania bakteryologiczne w żadnym jeszcze wypadku nie zostały ukończone.

Z Łodzi donoszą, że w dniach ostatnich wydarzyły się tam wypadki podejrzanej natury zasłabnięć zagadkowych. Chorych niezwłocznie usunięto z mieszkań i przeniesiono do baraku cholerycznego, wydzieliny zaś poddano analizie, która jednakże skonstatowała tylko dysenteryę. W dniu onegdajszym w obecności przedstawicieli władz miejscowych otwarto w Łodzi barak choleryczny drogi żelaznej.

Wobec pogłoski, rozpuszczonej przez *Telegraful Roman*, jakoby w kilku miejscowościach Wołoszczyzny, a mianowicie w Krajowy, wybuchnąć miała cholera, oświadcza urzędowa depesza z Bukaresztu, że stan zdrowia w całej Rumunii jest wyborny i że wiadomości te są tendencyjnem kłamstwem.

Zwołany na 7 i 8 października zjazd związku austryackich lekarzy w Wiedniu, odroczony został ze względu na niebezpieczeństwo cholery.

Wiadomości o wybuchu cholery w Serbii zaprzecza stanowczo depesza urzędowa z Belgradu.

# Po wystawie przemysłu budowlanego

Z pierwszej grupy, obejmującej, jak już w naszych poprzednich artykułach wspomnieliśmy, materyały i roboty budowlane, pozostały nam do rozpatrzenia trzy ostatnie klasy, t. j. 10, 11 i 12, w których rozmieszczono: szkło, asfalt, materyały izolujące, lakiery, pokosty, farby, tapety i inne pomocnicze artykuły i wyroby. Trzymając się podziału według pokrewieństwa wystawionych przedmiotów, doliczyć winniśmy jeszcze z klasy 7 pokrycie dachowe papą, cementem drzewnym i t. p. Ogólna suma zestawionych w ten sposób ekspozycyj dosięga cyfry 33, z której 18 przypada na firmy krajowe, 15 na zagraniczne.

Fabrykacyę szkła w Galicyi reprezentowała na wystawie tylko jedna huta w Żółkwi, dając sposobność okazania, że wyrób szkła w różnorodnych odmianach i do rozmaitych celów zastosowany, zakwitł w tej na pozór niepokaźnej fabryce. Żałować tylko wypada, że i inne znane już huty krajowe, nie wzięły udziału w wystawie. Szkoda, bo chodzi tu znów o ważną gałęź przemysłu i o ważną kwestyę ekonomiczną, której rozwiązaniem bezwłocznie zająć się powinniśmy. Nie siląc się wcale na wyświecenie zagadki, dla czego wyrób szkła w Galicyi nie odpowiada jeszcze wymaganiom ani potrzebom, zwłaszcza co do szkła taflowego, konstatujemy znany powszechnie fakt, że mało znamy krajów pod względem dobroci surowego materyału, t. j. piasku, tak zasobnych, jak nasz a nie wiele i takich, któreby i inne warunki do fabrykacyi szkła jak obfitość drzewa i węgla kamiennego i brunatnego w tym samym, jak Galicya posiadały stopniu. Nadmieniamy tylko nawiasowo, że piasek z okolicy Żółkwi, wysłany do Saksonii uznany tam został za znakomity do wyrobu szkła. Jeżeli dziś nie stoimy już na tym punkcie, żebyśmy robili z piasku galicyjskiego towar eksportowy (!) to przecież daleko nam jeszcze do tego, abyśmy zrzec się mogli szkła zagranicznego, przedewszystkiem taflowego. A warto o tem pomyśleć, choćby pod groźbą poważnych sum, jakie wykazuje statystyka importu towarów szklanych.

Podobnie jak nasi blacharze są mistrzami w wyrobach z cudzej blachy, tak i naszym szklarzom przyznać trzeba, że sprowadziwszy szkło, aplikują je zręcznie do wszelkich potrzeb. W ostatnich latach zrozumiano i u nas, że szkło stanowić może ważny dekoracyjny czynnik w budownictwie i dosyć spojrzeć na coraz liczniejsze zastosowanie do budowy domów szyb ozdobionych sposobem mechanicznym lub chemicznym aby poznać, że zdążamy i w tym kierunku do postępu zagranicą już dość dawno osiągniętego. Jak wystawa okazuje, mamy już kilka odpowiednio urządzonych specyalnych zakładów do szlifowania, trawienia i malowania szkła. Co do tej ostatniej dekoracyi, to widać rzetelne usiłowania i dodatnie rezultaty, dozwalające wróżyć, że przy dalszej pracy i przy współudziale naszych architektów, oglądać będziemy niezadługo u siebie to samo, co dotąd podziwialiśmy jako zabytki ubiegłych dawno czasów, lnb kunszt obcych narodów.

Przechodząc do przedmiotów klasy 12, wspomnijmy najpierw o kitach, a głównie o kicie szklarskim. Kitu własnego wyrobu na wystawie nie znaleźliśmy. Robi się u nas, jak wiadomo, ten artykuł, ale sprowadza go się także z Wiednia — pomimo, że mamy w kraju podostatkiem materyałów składowych bardzo dobrej jakości — z wyjątkiem niekiedy tylko potrzebnej minii.

Lakierów, pokostów, farb i tapet w kraju wyrabianych nie masz na wystawie wcale. I nic dziwnego, bo w tym kierunku nic się u nas nie robi. Tyle wiemy, że olej wysłany do Anglii, Holandyi i innych krajów, wraca do nas jako pokost, że o fabrykacyi farb, choćby tylko w niektórych odmianach z surowców w kraju napotykanych, nic nie słychać — z przyczyny niewytłumaczonej.

Z tejże samej przyczyny pewno i na tapety własnego wyrobu czekać będziemy jeszcze bardzo długo. Tymczasem musimy się radować, patrząc na piękne roboty lakiernicze i malarskie, między któremi nie trudno o prace iście artystycznej wartości. Materyały i wyroby izolacyjne zajęły w budownictwie ważne miejsce jako czynniki na polepszenie stosunków sanitarnych i na trwałość budowy oddziaływające. Zastosowanie asfaltu naturalnego i sztucznego do warstw izolacyjnych, do osuszenia murów, do nieprzemakalnych podkładów i bruków, rozpowszechnia się coraz więcej. Dążność do pokrywania dachów materyałem ogniotrwałym a tanim, wysunęła w użycie papy dachowe z tektury i asfaltu lub podobnych mu surogatów sporządzone. W ostatnim czasie rzucono się i u nas do fabrykacyi owych surogatów, głównie w celu wyrugowania drogiego naturalnego asfaltu.

Jedna z firm miejscowych wyrabia już od 2 lat asfalt sztuczny z odpadków nafty, lub ze smoły gazowej z przymieszką kredy, tylko potrzebną do wyrobu papy tekturę sprowadza — jak i inne firmy krajowe — z zagranicy. Że kraj nasz posiada wszystkie warunki do fabrykacyi materyałów izolujących i pokryć dachowych tego chyba dowodzić nie potrzeba. Odpadków z nafty nie brak, bogate pokłady kredy wystarczą nietylko na ten cel ale i inne niemniej ważne, w Kołomyjskiem znaleziono podobno wapienie bitumiczne, chodziłoby więc tylko o tekturę, którą u nas tak dobrze, jak gdzie indziej, wyrabiać można, czego dowodem mała fabryka tektury w zachodniej części kraju, zasilająca potrzeby kupców krakowskich. Jakkolwiek odstąpimy tu od rzeczy, poruszając kwestyę intenzywnego wyrobu tektury na inne cele, to przecież nie chcemy pominąć sprawy, wedle naszego zdania bardzo ważnej. Myślimy o powołaniu do życia tego rodzaju przemysłu papierowego, który zwą Niemcy *Cartonage-Arbeit*, a który u nich daje zatrudnienie licznym zastępom młodych robotników i robotnic i wzbogaca zmyślnych przemysłowców i handlarzy.

Wracając do wystawy innych ubocznych materyałów i wyrobów napotykamy w klasie 7 maty słomiane impregnowane gliną, przeznaczone na pokrycie chat włościańskich zamiast słomy.

Nie wchodząc w szczegóły techniczne, powtarzamy życzenie wypowiedziane przy rozpatrzeniu wyrobów keramicznych, abyśmy jak najprędzej dojść mogli do chat murowanych, dachówką krytych. Dopóki to nie nastąpi, niechaj papa i wspomniane maty zastąpią dachówkę. — Wystawa łupków firmy wiedeńskiej ma dla nas wartość nie wielką — wobec tańszych i naszemu klimatowi lepiej odpowiadających dachówek.

Użycie łupków dziś tylko względami stylu lub kaprysu da się wytłómaczyć.

Pomiędzy przedmiotami drugorzędnego znaczenia w przemyśle budowlanym lub dotąd mało rozpowszechnionymi jak asbest, cały szereg środków osuszających, materyał mający zastąpić szyby i t. p. zasługuje t. z. xylolit na osobną wzmiankę. Kompozycya xylolitu nie jest jeszcze powszechnie znaną; zdaje się tylko być rzeczą pewną, że główne składniki stanowi masa drzewna i cement. Xylolit wyrabiają od niedawna w celu uzyskania materyału ogniotrwałego zbliżonego własnościami do drzewa. Na wystawie konstrukcyj żelaznych firmy Piotrowicz i Schnmann oglądać można było xylolit użyty do obłożenia stopni żelaznych zamiast drzewa. Materyał ten ma niezaprzeczone zalety; nie byłoby może straty czasu ani pieniędzy, zająć się nim bliżej.

*Fr. Skowron.*

# KRONIKA

*Lwów, 1 października.*

— **JE. br. Simonowicz**, prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie, został mianowany przez Radę gminną Czerniowiec honorowym obywatelem tego miasta.

— **Zjazd literatów** i dziennikarzy. W kołach literackich naszego miasta poruszono myśl urządzenia zjazdu literatów i dziennikarzy polskich w r. 1894 podczas trwania wystawy krajowej.

— **Ważne sprostowanie**. Znany jest czytelnikom naszym wniosek JE. hr. Ludwika Wodzickiego, postawiony na przedostatniem posiedzeniu Sejmu krajowego. Wnioskodawca podniósł, że według sprawozdań dzienników wiedeńskich, przewodniczący trybunału, który rozpatrywał sprawę o nadużycia cłowe na Bukowinie, wyrazić się miał, iż „żandarmerya jest instytucyą, której n a w e t w Galicyi i Bnkowinie nic zarzucić nie można". Ten wyraz n a w e t, zaznaczył wnioskodawca jako wysoce krajowi ubliżający, a Sejm uchwalił znany wniosek, domagający się zadośćuczynienia.

Z powodu tej enuncyacyi, oświadczył na wczorajszem posiedzeniu sądu — jak czytelnikom z wczorajszego naszego telegramu wiadomo — przewodniczący rozprawy, że „z dzienników, a nie z żadnej innej strony dowiedział się o dotyczących jego i prokuratora enuncyacyach Sejmu galicyjskiego i bukowińskiego. Wobec tego stwierdził przewodniczący publicznie, że ani prokurator, ani żaden członek trybunału, nie uczynił żadnej uwagi o żyjących w Galicyi urzędnikach, ani też o ludności cywilnej galicyjskiej. Co do Bukowiny, to mówiono o straży skarbowej i o niektórych indywiduach; nie wypowiedziano jednak ani słowa o urzędnikach i innych gałęziach administracyi. Co się zaś tyczy bukowińskiej ludności cywilnej, zarzuty skierowane były tylko przeciwko pewnej jej części, nie zaś przeciwko całej ludności".

Z tego oświadczenia wynika, że niektóre dzienniki wiedeńskie włożyły przewodniczącemu w usta słowa: „Die Gendarmerie ist eine Institution, welche s e l b s t in Galizien, und in der Bukowina mackellos dasteht" — i że przewodniczący słów tych wcale nie wyrzekł.

— **Ślub**. Dzisiaj odbył się we Lwowie ślub hrabianki Melanii Dzieduszyckiej, córki hr. Karolowstwa Dzieduszyckich z br. Heydlem, przy licznym udziale obu rodzin pp. młodych.

— **Z Towarzystwa pedagogicznego**. Książę Jerzy Czartoryski, obrany prezesem Towarzystwa pedagogicznego na ostatniem walnem zgromadzeniu w Brodach, objął wkrótce po wyborze swoje czynności. Pragnąc jak najdokładniej obznajomić się ze sprawami towarzystwa, przejrzał akta zarządu i lustrował biura. Wspólnie z wiceprezesem dyr. Dziedzickim, ułożył książę-prezes już program czynności nowego zarządu głównego, a dnia 23 z. m. przewodniczył na pierwszem tegoż posiedzeniu. Czynności swe zainaugurował następującą przemową:

„Przyjmując wybór jako następca mężów doświadczonych i zasłużonych, nie taiłem sobie trudności, z tym dla mnie nowym obowiązkiem połączonych, wobec panujących prądów materyalistycznych, wobec zobojętnienia ogółu dla celów idealnych. Przyjąłem go też tylko w skutek rezygnacyi dotychczasowego prezesa i jego oraz szan. członków dyrekcyi wezwania.

„Programu szczegółowego nie przedstawiam, będzie on wynikiem wspólnych naszych narad, wspólnych naszych starań, a moje zapatrywanie na zadania naszego towarzystwa będę miał sposobność przy rozbiorze specyalnych kwestyj Panom przedkładać. W ogólności streszczając nasze zadanie, powiem, iż polega ono na połączeniu pracy nad rozwojem materyalnym, umysłowym i moralnym nauczycielstwa, z pielęgnowaniem, utrzymywaniem i ożywieniem między tem nauczycielstwem ducha narodowego.

„Do wykonywania tego zadania potrzeba nam oprócz znajomości rzeczy i doświadczenia, także tego ciepła, które ożywiało towarzystwo nasze w pierwszych latach jego istnienia. Temu celowi też gotów jestem poświęcać tyle czasu, ile mi zostawiają inne moje obowiązki. Żadną miarą jednak nie potrafiłbym skutecznie działać, gdybym nie doznał od szan. członków zarządu energicznego i życzliwego poparcia, o które też usilnie upraszam".

Na wspomnianem posiedzeniu ukonstytuował się zarząd główny, wybierając sekretarzem Radwańskiego Kazimierza, dyrektorem zarządu dr. Warmskiego Mieczysława, skarbnikiem Fąfarę Juliana, referentem zapomóg koleżeńskich Czerneckiego Józefa, referentem bnrs nauczycielskich dr. Warmskiego, sekretarzem dla spraw bursowych, w myśl regulaminu z poza grona zarządu głównego, Władysława Pietrzyckiego.

— **Z Uniwersytetu.** P. Stanisław Pettesch, rodem ze Złoczowa, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień magistra farmacyi.

Przed kilku dniami donosiliśmy o znalezieniu w lesie rewniańskim na Bukowinie zwłok młodego samobójcy. Dochodzenie wykazało, że był nim Jakób Korpus, praktykant warstatu mechanicznego ze Lwowa.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa imienia Stanisława Staszica, odbędzie się w niedzielę, dnia 23 października. P. T. członkowie zamieszkali we Lwowie otrzymają zaproszenie obejmujące porządek dzienny obrad i zawiadomienie o miejscu zgromadzenia.

— **Oświetlenie elektryczne**. Przypominamy, że subskrypcya na zapotrzebowanie prądu w celu oświetlenia i przesyłki siły trwa tylko do 5 października b. r. Odnośne formularze można otrzymać bezpłatnie: w cukierni p. M. Kosteckiego, ulica Karola Ludwika, w kantorze spedycyjnym p. Tuszyńskiego & Spółki, plac Maryacki i w kasynie miejskim, gdzie od 3—5 popołudniu bliższych informacyj zasięgnąć można.

— **Zbiegli więźniowie**. Dyrekcya zakładu karnego ogłasza: Dnia 30 z. m. około godziny 3½ popołudniu zbiegli dwaj więźniowie z zewnętrznej roboty w cegielni koło cmentarza Stryjskiego we Lwowie, a mianowicie: 1. Jan Molter, który odbywał karę 1½ rocznego ciężkiego więzienia za zbrodnię kradzieży. Molter rodem z Drohobycza, liczy lat 23, wzrostu średniego, silnej budowy ciała, ma twarz owalną, włosy i brwi ciemne, oczy jasno-piwne, nos proporcyonalny, zęby zdrowe, usta szerokie, mówi po polsku; wziął ze sobą kitlę i spodnie z drelichu, bieliznę zakładową, parę trzewików, rzemyk do spodni, szalkę blaszaną i chustkę do nosa niebieską ze znakiem „Z. K." na białem tle.

2. Michał Tarnawski, który odbywał karę 10-miesięcznego ciężkiego więzienia za zbrodnię kradzieży. Tarnawski rodem ze Lwowa, liczy lat 30, wzrostn średniego, silnej budowy ciała, ma twarz podługowatą, włosy i brwi czarne, oczy piwne, nos i usta normalne, zęby zdrowe, mówi po polsku; wziął z sobą kitlę i spodnie z drelichu, bieliznę zakładową czapkę i kamizelkę sukienne, parę trzewików, szalkę blaszaną i chustkę do nosa niebieską ze znakiem „Z. K." na białem tle.

W razie przydybania tych zbiegów uprasza Dyrekcya o odstawienie ich do c. k. zakładn karnego dla mężczyzn we Lwowie.

= **Ogień**. Wczoraj wieczorem zajęły się wiory w szopie pod l. 23 przy ulicy Kaźmierzowskiej, należącej do stolarza Josla Starka. Ogień, niewątpliwie zapuszczony przez dzieci, które bawiły się w tej szopie, łatwo przybrać mógł groźne rozmiary, na szczęście jednak wcześnie go dostrzegli domownicy i sami ugasili.

= **Samobójstwo**. Józef Płachetko, adjunkt tutejszej Kasy Oszczędności, 63 lat liczący, zastrzelił się wczoraj w południe we własnem mieszkaniu pod l. 11 na Chorążczyźnie. Powodu samobójstwa nie zdołano stwierdzić, zdaje się jednak, że była nim nieuleczalna choroba piersiowa.

= **Zabójstwo**. Ubiegłej nocy po godzinie 3 posprzeczali się w karczmie na Zniesieniu ułani Fedko Szkabarski i Hawrył Rysztyn. Obaj byli pijani, to też ze sprzeczki wywiązała się niebawem bójka, w ciągu której Rysztyn dobytym pałaszem pchnął przeciwnika w piersi, poczem usiłował ratować się ucieczką. Szkabarski wybiegł jeszcze za nim z karczmy, jednak dostawszy się na gościniec, padł bez życia. Rysztyna przyaresztowano i oddano w ręce przełożonej władzy wojskowej, która w sprawie tej wdrożyła postępowanie karne.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Poznaniu Fabian Choynacki, weteran z r. 1831. Po upadku powstania z r. 1831 ś. p. Choynacki udał się wraz z innymi na emigracyę i długi czas przebywał w Londynie. Po kilkunastu latach powrócił z obczyzny do księstwa w Szubińskie, gdzie przez wiele lat, jako dzierżawca, zajmował się gospodarstwem. Brał obok tego czynny udział we wszystkich pracach społecznych i narodowych. Długi też czas był prezesem Towarzystwa rolniczego żnińsko-szubińskiego.

W Stanisławowie, Kamila Katarzyna Erdt z domu Broda, żona urzędnika c. k. kolei państwowych, w 25 roku życia.

We Lwowie, Marya z Torosiewiczów Ukraińska, wdowa po gr. kat. proboszczu, lat 70.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 1 października 1892. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 30 września do 12 w południe dnia 1 października b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowy, co do siły słaby (1—2), niebo czyste, a powietrze wilgotne (68 proc. wilgot. względ.) opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +19,2°C., najwyższa +25,8°C. wczoraj po południu, najniższa +14,2°C. dziś w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się na Islandyi; zwyżka 770 do 765 mm. w Krymie; zniżka drugorzędna utworzyła się w półn. Niemczech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 763 mm.

Prognoza na dobę 2 października 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (2); średnia temperatura doby pozostanie około +19°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Na poczcie lwowskiej** nadano w miesiącu sierpniu 1892 r. 268.720 listów prywatnych niepoleconych; 180.763 kart korespondencyjnych; 66.228 posyłek pod opaską; 14.612 posyłek z próbkami; 291.385 egzemplarzy gazet; 116.331 listów urzędowych; 57.088 listów poleconych; 13.149 przekazów na kwotę 449.352 zł. 71½ ct.; 64.915 posyłek wartościowych. Ogółem nadano 1,073 191 posyłek.

Nadeszło zaś do Lwowa 346.682 listów prywatnych niepoleconych; 168.165 kart korespondencyjnych; 53.805 posyłek pod opaską; 6.239 posyłek z próbkami; 111.431 egzemplarzy gazet; 53.050 listów urzędowych; 68.150 listów poleconych; 41.931 przekazów na kwotę 692.986 zł. 33½ ct.; 34.772 posyłek wartościowych. Ogółem 884.225 przesyłek.

— **Pożar**. Z Doliny telegrafują, że wczoraj w nocy spłonął tam doszczętnie magazyn na stacyi kolejowej wraz z towarami. Spłonęły również dwa ładowne wozy kolejewe. Kasę ogniotrwałą zdołano na czas uratować. Szkoda wy-

nosi około 14.000 zł. Ogień był prawdopodobnie podłożony.

— **Wybuch gazów** w kopalni nafty w Ropicy ruskiej (pow. gorlicki), był powodem ciężkiego poparzenia się trzech robotników, z których jeden znajduje się w niebezpieczeństwie życia. Wypadek zdarzył się dnia 26 b. m.

— **Z Tłumacza** nam piszą: Z inicyatywy Karoliny hr. Hussarzewskiej, właścicielki dóbr Przeniczniki, odbyło się dnia 22 z. m. uroczyste poświęcenie szkoły w Przenicznikach, świeżo przez c. k. Radę szkolną zorganizowanej. Po uroczystych nabożeństwach, odprawionych w miejscowej cerkwi według obrządku łacińskiego i greckiego, udało się duchowieństwo obu obrządków z procesyą do miejscowej szkoły. W procesyi wzięli udział hr. Hussarzowska, starosta tłumacki p. Salamon, reprezentacya gminna, oraz liczni mieszkańcy wioski i młodzież szkolna. Po akcie poświęcenia szkoły przemówił do zgromadzonych ks. Skałuba, członek zakonu OO. Dominikaów z Tyśmienicy, podnosząc dobrodziejstwa, płynące z nauki i oświaty, oraz troskliwość Najj. Pana o rozwój jej w kraju naszym, o czem świadczą między innemi hojne ofiary Monarchy na zakładanie szkół. Zgromadzeni wznieśli z zapałem trzykrotny okrzyk na cześć Najj. Pana. Następnie wyraził ks. Skałuba podziękowanie hr. Hussarzewskiej, która darowała gminie budynek na szkołę, oraz odpowiedni datek pieniężny na potrzeby szkolne. Takie same podziękowanie ofiarodawczyni złożył miejscowy naczelnik gminy, prosząc hr. Hussarzewską, by i w przyszłości opiekowała się nową szkołą.

— **Wyścigi oficerskie** pomiędzy Wiedniem a Berlinem, o zakład, który z uczestników prędzej tę przestrzeń przebędzie, rozpoczęły się dzisiaj, jak o tem telegram donosi. W wyścigach bierze udział 109 oficerów armii austro-węgierskiej. Między nimi znajdujemy nazwiska pp.: Dominika Muzyki, porucznika 8 dywizyi trenów, Tadeusza Langiewicza, podpor. 15 pułku drag., podpor. Stanisława Jarosyszyńskiego 7 p. ułanów; porucz. Jerzego Sypniewskiego 14 p. artyleryi; porucznika Jana hr. Koziebrodzkiego 6 p. drag.; porucznika Jana hr. Łubieńskizgo 5 p. ułanów; por. Alfreda Słoneckiego 2 p. ułanów; por. Aladara Miklosa 16 p. huzarów; por. Józefa Giżyckiego 2 p. ułanów; por. Józefa hr. Lasockiego 1 pułku ułanów; romistrza Stanisława Pruszyńskiego 2 p. dragonów i por. Józefa hr. Koziebrodzkiego 1 pułku ułanów. Wycofał się zaś rotmistrz Paweł Rodakowski 11 p. ułanów.

— **O mordercy Szemeredy**, który 26 z. m. zastrzelił się w Preszburgu w chwili, gdy został aresztowany, notują dzienniki wiedeńskie następujące szczegóły: Historya jego zbrodni ciągnie się od lat 16. W rokn 1876 bawił w Buenos-Ayres, podając się za emerytowanego lekarza wojskowego; wówczas to padło na niego bardzo silne podejrzenie, iż zamordował młodą dziewczynę Karolinę Metz. Sąd pierwszej instancyi skazał go na śmierć. Sąd drugiej instancyi uwolnił go dla braku dowodów. Ten ostatni wyrok wywołał wielkie oburzenie w Buenos Ayres, gdzie powszechnie uważano go za mordercę Metzówny. Zresztą krążyły tam o nim pogłoski, że trudni się ułatwianiem spadkobrania niecierpliwym dziedzicom, usuwając zbyt długo żyjących spadkodawców.

Powróciwszy do Pesztu, Szemeredy został skazany za dezercyę z wojska; kary jednak nie odcierpiał, gdyż twierdził, że jest obłąkany. Rzeczywiście oddano go do zakładu obłąkanych, zkąd po pewnym czasie wyszedł „jako uleczony."

Dalsza jego działalność rozpoczyna się w roku bieżącym. Dnia 11 lutego około pół do trzeciej po południu zamordował Szemeredy złotnika Schütza na Währingu w Wiedniu i zbiegł, unosząc znaczną zdobycz. Dnia 24 lutego wszedł do sklepu złotnika Pawliczka na Margarethenstrasse i zachowywał się tam w sposób tak podejrzany, że siedzący w drugim pokoju Pawliczek wszedł do sklepu, aby nie zostawiać matki samej. Na jego widok Szemeredy zbiegł, zabierając z sobą pakiet, który prawdopodobnie zawierał narzędzie mordercze.

W samo południe dnia 4 czerwca b. r. wszedł Szemeredy do sklepu zegarmistrzowskiego Maryi Sotolar na Neubau i zażądał zegarka. Kiedy Sotolarowa się schyliła uderzył ją tępem narzędziem w głowę i uciekł zabierając ośm zegarków. Sotolarowa dopiero w sierpniu powróciła do zdrowia. Wreszcie 16 b. m. wszedł Szemeredy o godzinie ½ 2 po południu do sklepu złotnika Stollego na Schönbrunnerstrasse, a zastawszy tam pomocnika Lamela, uderzył go tępem narzędziem w głowę, zabrał 47 łańcuszków i zegarek srebrny, i uciekł. Lamel dotychczas nie odzyskał przytomności i najprawdopodobniej wypadek ten okupi chorobą umysłową. Po każdym z zamachów wyjeżdżał Szemeredy do Pesztu, gdzie zastawiał zrabowane przedmioty. W Wiedniu przebywał przebywał Szemeredy, przyjeżdżający tam zwykle na kilka dni przed każdym zamachem, w kwaterze publicznej na Leopoldstadt, gdzie meldował się prawdziwem swem nazwiskiem.

— **Ulica Chopina**. *Kuryer Warsz.* donosi, że podniesiono projekt nadania dotychczasowej ulicy Foksal w Warszawie nazwy „Ulica Chopina".

— **Z pamiętników szacha**. Hrabia Andor Szechenyi w artykule „Z krainy słońca", drukowanym w *Pester Lloydzie*, podaje ciekawe wyjątki z dziennika szacha, prowadzonego przez władzcę Persyi w czasie jego podróży: „Na wystawie obrazów w Londynie". Widzę obraz osła i pytam: Jaka jest jego cena? Dyrektor wystawy, otyły człowiek z siwą brodą, odparł: 1.000 angielskich funtów, co równa się 250 perskim tomanom. Rzekłem: Cena żywego osła wynosi najwyżej 5 fnntów, zkądże więc malowany taki drogi? Dyrektor odpowiedział: Ponieważ utrzymanie go nic nie kosztuje, ani owsa, ani jęczmienia nie potrzebuje. Rzekłem: Prawda, utrzymanie jego nic nie kosztuje, ale też ani ciężarów nie nosi, ani jeźdźców. Uśmialiśmy się bardzo.— Notatki szacha kończą się uwagą: Podróż tę odbyłem w 1306 roku, miesiąca Zi-hajj (czerwiec), przejeżdżałem także przez Austro-Węgry, gdzie płynie Dunaj błękitny, i gdzie kobiety są tak piękne jak lilie.

— **Wiek języków**. W czasie kongresu oryentalistów w Londynie wystąpił z odczytem profesor oksfordzki, Max Müller, z którego przytaczamy kilka szczegółów, dotyczących wieku języków. Badania językowe niejedną z dawnej przeszłości odsłoniły tajemnicę. Gdy wszakże badacz dziejów zażąda objaśnienia, w jakich epokach starożytne języki rozwinęły się i dojrzały, to przyznać należy, iż nauka nie jest w stanie z dokładnem oznaczeniem czasu wystąpić. Zadawalniając się wskazówkami, dostarczonemi n. p. przez geologię, przypuszczać należy, że niektóre z języków aryjskich, jak sankryt w Indyach, zend w Medyi. już na 2000 lat przed Chrystusem dojrzałemi były i używały formy metrycznej, i to jako niezależne rozgałęzienie starożytnej aryjskiej mowy, która najwyższego dosięgła rozwoju znacznie wcześniej. Po sanskrycie i zendzie rozwinął się wkrótce język grecki. Gdy się teraz zapytamy, w przeciągu ilu lat mowa arjów na 10 różnych rozpadła się języków, pozostających w związku z pierwszą, niby sanskryt z greckim, lub łaciński z gotyckim, to odpowiedź zawsze na podstawach „geologiczuych" brzmiałaby, że już dla wytworzenia drobnych względnie różnic, jakie pamiędzy językami włoskim i francuskim istnieją, potrzeba było całego tysiąclecia, że więc na wytworzenie się z mowy aryjskiej sześciu języków: celtyckiego, teutońskiego, słowiańskiego, greckiego, łacińskiego i indo-irańskiego najmniej 1000 lat przyjąć należy. Początku rzeczy uczony nie jest w stanie pochwycić, a więc i źródła mowy budzącej się wraz z pierwszą myślą. Co się jednak w Egipcie przed 4 do 5000 lat działo, o tem nauka zdaje sobie sprawę dokładnie. Badania wykazały, iż pierwotnie pomiędzy owemi starożytnemi ludami wiele istniało punktów stycznych, które następnie zanikły, że fałszywem jest mniemanie, jakoby szczepy wschodnie rozwijały się zupełnie odrębnie, żyły w zupełnym rozdziale, że jedne o drugich nic nie wiedziały. Wykazano n. p., że pomiędzy szczepami semickiemi, a aryjskiemi żywe utrzymywały się duchowe stosunki; jednym z dowodów tego jest alfabet grecki. Ludy te żyły razem na względnie niewielkiej przestrzeni i pozostawały z sobą w związkach; odciętemi zupełnie były tylko Chiny i Indye.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

# Notatki literacko-artystyczne.

**Repertoar teatralny.** W teatrze letnim. Dziś, w sobotę, występ pana Romana Żelazowskiego i pani Adeli Żelazowskiej „Rozbitki", komedya w 4 aktach Blizińskiego. — Jutro, w niedzielę o godzinie pół do 4 popołudniu „Trzy kapelusze", krotochwila w 3 aktach Alfreda Hennequin'a. Wieczór o godzinie 7 „Dzień i Noc", operetka w 3 aktach Audran'a.

**Nowiny literackie.** Pożytecznego tego wydawnictwa, którego powstanie zawdzięczamy ruchliwej księgarni H. Altenberga, — wyszedł obecnie nr. 11 i 12. Na czele numeru zamieszczono portret Alberta Weissa. Weiss należy do tych tak nielicznych pomiędzy obcymi literatów-pisarzy, którzy wzięli sobie za zadanie obznajamiać swych współziomków z naszemi zdobyczami cywilizacyjnemi, a przedewszystkiem z naszą literaturą. Już w r. 1867 pojawiły się pierwsze tłumaczenia utworów polskich, dokonane przez Alberta Weissa. W ślad za „Albumem ludowych piosnek polskich" (*Album polnischer Volkslieder*), poszły tłumaczenia arcydzieł Mickiewicza, Krasińskiego, Słowackiego, — następnie w r. zeszłym pojawił się zbiorek *Polnsche Dichtung in deutschem Gewande* z przekładem utworów Asnyka, Czesława, Kochanowskiego, Siemieńskiego, Syrokomli i i., — a obecnie ukazała się najnowsza praca *Polnisches Novellenbuch*, mieszcząca w sobie wzorowy przekład dzieł Korzeniowskiego, Czajkowskiego i Okońskiego.

Na drugiem miejscu porusza wydawnictwo myśl bardzo na czasie. W roku 1883 podczas pierwszego Zjazdu literatów i artystów polskich w Krakowie, powzięto myśl, by drugi Zjazd odbył się zaraz w roku następnym we Lwowie. Pomimo, iż upłynęło od tego czasu lat 9, dotychczas o wykonaniu uchwały pierwszego zjazdu nic nie słychać. Otóż redakcya „Nowin" podejmuje myśl, rzuconą przez pierwszy Zjazd literatów i proponuje, aby w 10 rocznicę I Zjazdu odbył się Drugi Zjazd we Lwowie, w którym wziąłby udział cały polski świat literacki i publicystyczny. — Wyczerpujący przegląd wydawnictw najnowszych, bibliografia i ogłoszenia zamykają ten numer „Nowin".

**Śmigus, kalendarz na r. 1893.** Zbrojny w tradycyę, nie starą wprawdzie, ale za to dobrą, wkroczył obecnie „Smigus" na pole zapasów kalendarzowych. Już to na nieurodzajność tej „gałęzi literatury" u nas narzekać nie można. Kalendarz „Śmigusa" wśród licznej rzeszy kalendarzowej zajmuje jednak poczesne miejsce a trzeba przyznać, iż postarano się o dobre wyposażenie zarówno informacyjnej, jak literackiej i humorystycznej jego części. Co do tej ostatniej zaznaczyć z uznaniem wypada, iż nie ma tu już owych zbyt niedwuznacznych dwuznaczników, którem odznaczały się pierwsze roczniki „Śmigusa".

**Ze sztuki.** *Kraj* pisze: Szkicując w *Wilenskim Wiestniku* swoje wrażenia z podróży pieszej zagrauicą, p. Bernow, zachwyca się sztuką polską na wystawie w Monachium. Między wielu innemi rzeczami wspomina także i o wykonanym z talentem pejzażu zimowym p. Edw. Römera z Wilna. Pochwała jest najzupełniej uzasadnioną. Któż nie słyszał u nas o twórcy „Czatów" i batalistycznych płócien? Jest on synem malarza ze „szkoły wileńskiej", a bratem przyrodnim wysoce utalentowanego lecz rozpraszającego się i w rzeźbie, i w portretach, i w malarstwie akwarel i w ilustracyach do pism. Nie tak dawno pisał dr. Szeliga w jednem z czasopism warszawskich, że „między Römerami gorzał oddawna święty ogień prometeuszowski". Do tych pochwał dodajmy tylko, że p. Alf Römer mieszka najczęściej w Krakowie, zaś p. Edw. Römer w Wilnie. Oprócz Römera, na wystawę monachijską posłał wdzięczne swe utwory i jedyny rzeźbiarz wileński, p. Bolesław Jacuński. Transporcik składa się z kilku studyów głów kobiecych (za które otrzymał w Wilnie wielki srebrny medal), oraz statuetka greka z medalem. P. Jacuński otrzymał w r. b. na wystawie warszawskiej list pochwalny za swój wypieszczony, sympatyczny wizerunek N. Panny Ostrobramskiej. P. Bolesław Rusiecki, ulubiony uczeń sławnego Bruni'ego z Akademii petersburskiej, wykończa obecnie trzy obrazy nowe: „Niepokalane Poczęcie N. Panny", „Wniebowzięcie" i „Chrystus Ukrzyżowany"; ma je nabyć ks. biskup wileński. Są to piękne utwory, pełne charakteru i zalet pędzla. P. Winc. Ślendziński wystawił u Skindera na sprzedaż wierny pod względem archeologicznym duży obraz: „Porwanie Biruty przez Kiejstuta".

„**Pani admirałowa.**" Pod takim tytułem znana i u nas spółka komedyopisarska Blum i Toché napisała tak zwaną „sztukę", a właściwie farsę w 5 aktach p. t. „Madame l'admirale". Są to intrygi i przygody w kilku częściach świata typowego „heroda-baby". Do sztuki wchodzą jako *intermezzo* popisy spiewaczek. W teatrze du Châtelet rolę admirałowej oddaje Judic, spiewając „le Corset de Lucette" i „la Femme de Narcisse". Rzecz dzieje się za czasów panowania Ludwika XVI, lecz podróże odbywają się taką drogę, jak gdyby przekopany był już kanał Sueski.

**Dziennik „Manchester Guardian"**, który wysłał specyalnego korespondenta na wystawę wiedeńską, umieszcza korespondencyę o „Halce". Korespondent pisze między innemi: „Tutejszy komitet polski doznał także rozczarowań, jakie spadły na niektóre inne komitety, zwłaszcza na angielski Czy to z powodu sezonu wakacyjnego, czy z przyczyn mniej lub więcej osobistych, artyści polscy, wszechświatowej sławy, odmówili współudziału w przedstawieniach wystawowych. Usunięcie się od międzynarodowego egzaminu, daje najniekorzystniejsze wrażenie lubownikom sztuki o jej przedstawicielach.

„Szkoda! (*it is a pity!*) W „Halce", operze czysto narodowej, słyszeliśmy muzykę, która błyszczy od początku do końca klejnotami całkiem niekonwencyonalnego charaktern; jestem przekonany, że „Halka", choćby była spiewaną po polsku, spotkałaby się w Londynie i w naszych hrabstwach z wielce entuzyastycznem przyjęciem".

Dawszy treść libreta, korespondent dodaje: „Ale dramat ten, napisany ze staromodną prostotą, ma potęgę szczególną w prostocie muzycznej koncepcyi Moniuszki. Słuchacz dosłuchiwał się w tych spiewach czegoś, co jest zawsze jednem i tem samem, czy wzrosło na polach słowiańskich, czy w gajach włoskich, czy w szkockich górach, czegoś, co wyższem jest i czystszem od idei, górujących w naszych operach kosmopolitycznych.... Artyści wywiązali się, jak mogli; mówiono mi, że na pięć dni przed przedstawieniem, komitet nie był pewien, jaką będzie obsada ról".

**Komedya serbska.** W „Revue dramatique de l'art" p. L. Vernay podaje obszerne streszczenie komedyi serbskiej Lazo Kosicza p. t. „Gordana," poczerpniętej z balad ludowych. Pierwszy akt rozegrywa się nad morskiem wybrzeżem. Wuk poślubił piękną Gordanę, córkę rozbójnika morskiego. Małżonkowie żyją z sobą, jak para turkawek; ludzie zaczynają jednak zarzucać Wukowi, iż wszedł pod pantofel niewieści, że opuścił góry i lasy i wreszcie, że się ożenił z Gordaną dla jej pieniędzy. W pięknej scenie pomiędzy małżonkami, Wuk oświadcza żonie, iż kocha ją nadewszystko, żąda od niej kwitu depozytowego na cały jej posag, złożony w Wenecyi i drze go na drobne kawałki. Następnie młodzi małżonkowie zastanawiają się, co im uczynić pozostaje. Gordana pragnie iść z mężem i walczyć z nim przeciwko Turkom. Wuk ani chce o tem słyszeć, ztąd wywiązuje się sprzeczka i rozłoszczony mąż kopie żonę nogą. Świadkiem tej sceny jest Michał, przybrany brat Gordany. Kocha on ją od dzieciństwa i stał się rozbójnikiem z rozpaczy, iż ręki jej nie mógł posiąść. Oburzony brutalstwem Wuka, postanawia zemścić się na nim, stawia mu zasadzkę i oddaje w ręce Alil beya. Gordana jest w rozpaczy. Michał wyjawia jej tajemnicę swojej miłości i tłómaczy pobudki swego czynu. Gordana go odtrąca, przysięga sobie ocalić Wuka i pomścić uczynioną mu krzywdę. Przy pomocy Michała organizuje wyprawę ratunkową i w tym celu przebiera się za tureckiego baszę. Trzeci akt rezgrywa się w pałacu Alila. Gordana dociera do beya i podaje się za wysłannika sułtańskiego. Rozkazuje przyprowadzić Wuka. Zabawna następuje scena pomiędzy nią a małżonkiem, który jej wcale nie poznaje. Gordana pragnie mu oddać za owe kopnięcie nogą. Bije go tak mocno, iż wzbudza zachwyt w Alilu. Po rozmowie, zdolnej prostotą swoją rozśmieszyć najnaiwniejszego widza, Gordana przedstawia się wreszcie pod właściwą sobie postacią mężowi, uprowadzonemu z pałacu Alila. Wuk uznaje się winnym i małżonkowie padają sobie w objęcia.

Sztuka ta została przerobiona dla sceny francuskiej przez Karola Pignet.

**Rudyard Kipling**, młody, a tak szybko zdobywający sobie sławę poeta angielski, stracił odrazu swój znaczny, w krótkim czasie zdobyty majątek. Między zajmującemi listami z podróży Kipling'a, które *Times* w ciągu ostatnich miesięcy drukował, zwrócił szczególnie uwagę jeden, datowany z Yokohamy. Kipling skreśla w nim obrazowo wieczór w Yokohama, w dniu, w którym ogłoszono upadek banku „New Oriental". Była to kasa oszczędności wszystkich ludzi, przebywających za morzem, którzy w niej składali skarby, zebrane w ciągu pełnego trudów życia pod skwarnem słońcem z dala od ojczyzny. Kipling, straciwszy całe mienie swoje w tym banku, przerwał podróż naokoło świata, która była jednocześnie jego podróżą poślubną i udał się z młodą żoną swoją, Amerykanką, do Nowego Jorku, gdzie się prawdopodobnie osiedli na stałe.

# GOSPODARSTWO I HANDEL

## Ze świata finansowego.

**Wiedeń**, 30 września.

Cała tutejsza prasa z wyjątkiem jednego lub dwóch organów, broniących swych własnych interesów, polemizuje gwałtownie z prasą berlińską, należącą do kliki, grupującej się około Towarzystwa dyskontowego. Wyzwolono się więc nareszcie z pod hegemonii tamtejszych finansistów. Dopóty, dopóki walczono w imieniu prywatnych interesów jednostek, przeciw interesom innych jednostek, prasa wiedeńska zachowywała się zawsze biernie. Dziś jednak, kiedy zaczepiono kredyt finansowy Austryi, uderzono na alarm i odpowiedziano chórem *unisono*. Że przy tej sposobności dostało się porządnie berlińskiej klice po palcach, że poruszono niektóre sprawki, które podkopały cokolwiek kredyt potężnego Towarzystwa dyskontowego, nic dziwnego: to było do przewidzenia. Wykryte w Wiedniu olbrzymie zobowiązania Towarz. dyskontowego w obec paryskiego Towarzystwa Poppa, zaalarmowały giełdę berlińską, która zarówno z frankfurcką nadesłała nam bardzo słabe notowania.

Gdy nadto sygnalizowano wybuch cholery w Buda-Peszcie i ponowny wypadek w Krakowie, kredyty cofnęły się o 1 zł. 25 ct. na sztuce (do 312·50) W ślad za dominującym papierem poszły i inne akcye bankowe, notując słabsze kursa.

Jedynie zaczepione i gnębione Staatsbany, w obec ostrej walki berlińskiej.... podskoczyły o 1 zł. (294·25). Giełda wiedeńska dała tem dowód, że nie ulega wpływowi Berlina. Kurs ten jest najlepszą odpowiedzią na enuncyacye koteryi, która chcąc bronić własnych usuwających się zysków, zamierza podkopać kredyt Austryi.

---

## Targ zbożowy.

**Lwów,** 1 października: pszenica 7·25 do 7·60, żyto 5·75 do 6·—, jęczmień 5·— do 5·75, owies 5·25 do 5.50, rzepak nowy 9·50 do 10·—, groch 5·50 do 8·75, wyka 4·50 do 5·—, nas. lniane 10 — do 10·75, bób —·— do —·—, bobik 4·75 do 5·20, hreczka 7·— do 7·50, koniczyna czerwona 50·— do 60·—, biała 50·— do 60·—, szwedzka —·— do —·—, kminek 17·— do 17·60, anyż 23·50 do 26·—, kukurudza stara 5·60 do 5·70 chmiel nowy za 56 kilg. 65·— do 80·—, spirytus 12·75 do 13·—. Nowy spirytus na zimowe miesiące 11·75 do 12·—.

Usposobienie lepsze.

**Kraków:** pszenica biała 8·30 do 8·60, czerwona 8·15 do 8·60, żółta 8·15 do 8·50, żyto 6·45 do 7·—, jęczmień browarny 6·50 do 7·—, pastewny 5·70 do 5·80, owies 5·10 do 5·45, hreczka —·— do —·—, groch 7·— do 10·—, koniczyna czerwona —·— do —·—. biała —·— do —·—, rzepak stary 9·50 do 10·—, wyka —·— do — — zł.

Usposobienie słabe.

**Tarnopol:** pszenica 7·30 do 7·50. żyto 5·90 do 6·— jęczmień browarny 5·80 do 6·—, pastewny —·— do —·—, owies 5·10 do 5·25, hreczka 7·20 do 7·30, groch 6·70 do 8·70, koniczyna 64·— do 66·—, rzepak 9·— do 9·50.

**Podwołoczyska:** pszenica 7·20 do 7·30, żyto 5·70 do 5·90, jęczmień brow. 5·60 do 5·75, pastewny —·— do —·—, owies 5·— do 5·25, hreczka 7·— do 7·10, groch 6·50 do 8·50, kukurudza —·— do —·—, koniczyna 64·— do 66·—, rzepak 9·— do 9·50.

**Linz:** pszenica węg. 8·90 do 9·40, górno-austryacka 8·— do 8·50, żyto górno-austr. 6·75 do 7·75, węg. 7·60 do 8·—, jęczmień węgierski 7·50 do 9·—, górno-austr. 6·30 do 6·75, górno-austr. pastewny 5·50 do 6·60, kukurudza 6·— do 6·40, owies górno-austr. 5·50 do 6·—, czeski 5·90 do 6·40 nasienie lniane górno-austr. —·— do —·—, chmiel górno-austr. prima 135 do 150, średni 100 do 110, słód austr. 13·50 do 14·—, morawski 14·50 do 15·— (ceny za 100 kilo). Spirytus bez podatku pro 10 000 litr procent 17·—.

**Wiedeń:** pszenica na jesień 7·81 do 7·84, na wiosnę 8·08 do 8·11, żyto na jesień 6·97 do 7·— na wiosnę 7·11 do 7·14, kukurudza na wrzesień 5·28 do 5·31, na wrzesień-październik 5·28 do 5·31, na maj czerwiec 5·50 do 5·53, owies na jesień 5·81 do 5·84, na wiosnę 6·07 do 6·10, rzepak na wrzesień 11·85 do 11·95, na wrzesień październik 11·85 do 11·95, styczeń-luty 12·20 do 12·30, olej rzepakowy na wrzesień - grudzień 31·50 do 32·50, spirytus 1·— do 15·25.

---

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, król saski, Najd. Arcyksiążę Ferdynand i książę Leopold Bawarski przybędą dzisiaj wieczorem z łowów w Styryi na stacyę Hetzendorf, zkąd udadzą się do Schönbrunnu. Jutro, w niedzielę wieczorem wyjedzie Najj. Pan do Budapesztu na otwarcie Delegacyj, król saski zaś uda się z powrotem do Drezna.

Na uroczystość otwarcia Delegacyj wyjedzie do Budapesztu także Prezes gabinetu hr. Taaffe.

Wedle dzienników wiedeńskich Rada państwa ma być zwołana na dzień 3 listopada.

Dalszy ciąg sesyj sejmowych nastąpi podobno w styczniu roku przyszłego.

Dzienniki berlińskie podają treść noty rossyjskiej wystosowanej niedawno do W. Porty. Nota wyraża głębokie ubolewanie, że sułtan udzielił audyencyi Stambułowowi, który jest właściwym wichrzycielem na półwyspie bałkańskim. Wywodzi ona dalej, że przyjęcie Grekowa i Dimitrowa nie może być absolutnie uważane jako precedens uniewinniający, ponieważ właściwie i tych sułtan przyjąć nie był powinien. Nota ostrzega w końcu W. Portę, aby nie naruszała w czemkolwiek traktatu berlińskiego, albowiem na nim jedynie opiera się egzystencya Turcyi.

*Petersb. Wied* piszą: W tych dniach rozpoczęto wydalanie żydów z tych miejscowości po wsiach, gdzie koloniści żydowscy nabyli grunta i osady włościańskie na zasadzie umów prywatnych i innych tego rodzaju operacyj.

Rossyjskie ministerstwo dóbr państwowych wysyła do Puław profesora Dokuczajewa, celem przeprowadzenia reformy tamecznego instytutu rolniczego. Reforma ta, wedle oficyalnej depeszy, polegać będzie na powiększeniu liczby katedr i personalu nauczycielskiego, na wzbogaceniu gabinetów, ulepszeniu laboratoryów i rozszerzeniu pola doświadczalnego. Budżet wydatków na szkołę puławską ma być znacznie powiększony.

Liczba rekrutów ze wszystkich gubernij i prowincyj wynosić będzie w roku bieżącym 262.000 ludzi.

---

*Matin* przysporzył rządowi francuskiemu wiele nieprzyjemności przez to, że ogłosił rozmowę jednego ze swoich współpracowników z p. Dumay, dyrektorem wydziału wyznań w ministerstwie sprawiedliwości. Dumay zapewniał, że arcybiskup Paryża, kardynał Richard, jest kompletnem zerem, że wszystkiem w dyecezyi rządzi msgr. d'Hulst, że duchowieństwo jest oburzone na parcyalne rządy w dyecezyi i t. p. *Agence Havas* oświadczyła, iż wszystkie te opowieści są nieprawdziwe zarówno co do treści, jak co do formy. Na to *Matin* odpowiedział wywodem, w którym współpracownik pisma, p. Legrand oświadczył, iż Dumay sam dał mu papier, aby spisywał jego słowa, i że Dumay używał o wiele silniejszych wyrażeń, niźli te, o których *Matin* pierwotnie doniósł, a między innemi miał nawet powiedzieć: „Woźny ministerstwa lepiej potrafiłby kierować dyecezyą paryską, niźli msgr. Richard". — Jakkolwiek rząd francuski bardzo niewiele robi sobie z biskupów, to jednak wypadek powyższy wywołał prawdziwą sensacyę w Paryżu i komentarze o fakcie członków rządu nie bardzo dla rządu przychylne.

---

Równocześnie z orleanistą, hr. d'Haussonville, także i legitymista książę Valori, niegdyś zaufany Don Carlosa, wypowiedział publicznie zdanie swe o przyjaznej dla republiki polityce Papieża, a to zdanie zupełnie w tym samym brzmiące sensie. „Papież — rzekł ks. Valori w mowie swej podczas bankietu legitymistów w Chuschau — ma rząd dusz w swych dłoniach, ale nie rządy polityczne. Republikańska Francya zarówno nie może zgodzić się na zmianę się Stolicy Apostolskiej do jej spraw, jak Francya monarchistyczna. Gdy Pius VII koronował Napoleona, wziął Napoleon z ruchem, który wymowniejszy był od gestów Bossueta, koronę z rąk Papieża i sam włożył ją sobie na głowę. Papież, gdy zasiada na Stolicy św. Piotra, jest nieomylnym, gdy zasiada jednak na tronie — na tym tronie, u którego stóp Bismarck nazwał go „sire" — jest już mimo podziwu godnych cnót niczem innem, jak tylko politykiem, który może się mylić".

---

W rozporządzeniu swem, którem król szwedzki zwołuje parlament na nadzwyczajną sesyę, w dniu 17-go listopada, podnosi król Oskar, że kwestya obrony państwa uczyniła nader niedostateczne postępy i zaznacza, że parlament tą tylko sprawą będzie się zajmował.

---

Dwaj norwescy rybacy napadli niedawno i znieważyli pod Hammerfest dwóch rossyjskich marynarzy. Z powodu tego błahego zajścia przesłał gabinet petersburski rządowi szwedzkiemu notę, która wyraża ubolewanie, iż w Norwegii panuje nieprzyjazne usposobienie dla Rossyi i że bezzasadnie przypisują Rossyi zamiary rzekomo skierowane przeciw niezawisłości Norwegii. W sztokholmskich kołach rządowych wywołała żywe zdziwienie ta nota, gdyż zajście, jakie jej służyło za podstawę, pozbawione jest wszelkiego znaczenia politycznego. W odpowiedzi na notę rossyjską sprowadzi rząd szwedzki zajście w Hammerfest na właściwe tory.

---

Sułtan postanowił wysłać do Armenii specyalną komisyę, która ma zbadać zażalenia tamtejszej ludności i na podstawie przeprowadzonych dochodzeń przedstawi wnioski co do zaprowadzić się mających reform administracyjnych.

---

Minister dla Irlandyi, John Morley wystosował do członka parlamentu angielskiego, Justyna Mackarthy otwarte pismo; w piśmie tem donosi, że rząd postanowił zwołać komisyę, która kwestyę wypędzonych dzierżawców przestudyuje i zda sprawę ze środków, przy których pomocy możnaby umożliwić dzierżawcom powrót do dawnych ich dzierżaw.

---

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 1 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał profesorowi dr. Billrothowi, w Najw. uznaniu jego wieloletniej, pełnej zasług działalności na katedrze profesora wiedeńskiego Uniwersytetu, odznakę honorową dla sztuk i umiejętności.

**Wiedeń**, 1 października. Wspólni Ministrowie wyjechali na posiedzenia Delegacyj do Budapesztu.

**Wiedeń**, 1 października. Ministerstwo wojny żąda na budowę drugiego statku dla obrony wybrzeży ogółem $3^{1}/_{2}$ miliona zł., a na ten rok pierwszą ratę w kwocie 350.000 zł.

**Wiedeń**, 1 października. Z uczestników wyścigu wojskowego, z Berlina do Wiednia, ukazał się dziś rano, o godzinie 6, we Florisdorf pierwszy rotmistrz trenu, Laland, sam. Następnie przybywały w odstępach pięciominutowych grupy po kilku do pięciu jeźdźców. Ostatnim był porucznik ułanów Siegl. Sędziami wyścigu byli pułkownicy: hrabia Auersperg i Kalnoky; z obecnych wymieniają hr. Hartenau i generała kawaleryi br. Gagern, jak niemniej mnóstwo oficerów i publiczności cywilnej było świadkiem *startu*.

**Wiedeń**, 1 października. Ława przysięgłych w procesie o defraudacye cłowe na Bukowinie obradowała wczoraj od godziny $10^{1}/_{2}$ do $11^{3}/_{4}$ w nocy, poczem nastąpiło ogłoszenie wyroku. Przysięgli odpowiedzieli co do Trzenieckiego na 5 pytań „winien" na 4 pytania „niewinien", co do Spendlinga odpowiedzieli na wszystkie trzy pytania „winien", Kobierskiego uznali w jednym wypadku winnym, w drugim niewinnym, co do 17 innych oskarżonych na 12 pytań odpowiedzieli twierdząco a na 7 przecząco.

Trzcieniecki skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia i utratę tytułu radcy dworu, Kobierski na 2 lata, Spendling na 3 lata, Csala na 18 miesięcy, Janowicz na 10 miesięcy, Wołoszynowicz na 1 rok, Blumenfeld, Rosenbeck i Jurgrau każdy na 18 miesięcy, Hochberg na 4 miesiące, Wodnarzik na 6 miesięcy, Wolf Albrecht na 1 rok, Majer Goldstein na 8 miesięcy ciężkiego więzienia obostrzonego postem raz w miesiącu. Resztę obwinionych uwolniono od oskarżenia. Ogłoszenie wyroku skończyło się o godz. 1 w nocy.

Prezes sądu ogłaszając wyrok stwierdził wśród oklasków publiczności, iż podobny wypadek skorumpowania hierarchii urzędniczej począwszy od naczelnika aż do najniższego funkcyonaryusza, jest dotychczas pierwszym a bezwątpienia i ostatnim w Austryi.

**Czerniowce**, 1 października. Ks. Henryk Reuss, porucznik gwardyi, pruskiej, który bawił w gościnie u hr. Erbacha w Putnie, zmarł na dyfteryę.

**Praga**, 1 października. Przy wczorajszych wyborach uzupełniających do Sejmu czeskiego zwyciężyło dwóch kandydatów niemieckiego stronnictwa liberalnego i jeden Młodoczech.

**Tryest**, 1 października. Wczoraj aresztowano tutaj czterech wyrostków i jedną kobietę, podejrzanych o to, iż byli sprawcami wybuchu petardy przed pałacem namiestnictwa, niemniej przedwczorajszej eksplozyi petardy na jednym z odosobnionych placów. Przedsięwzięta w mieszkaniu aresztowanych rewizya dostarczyła wiele obciążającego materyału. Przedwczorajsza eksplozya była małoznaczącą i chybiła zupełnie celu.

**Celowiec**, 1 października. Sejm zamknięty został trzykrotnym okrzykiem na cześć Najj. Pana.

**Budapeszt**, 1 października. Na konferencyi członków Delegacyi węgierskiej podniesiono kandydaturę Ludwika Tiszy na prezydenta, a Gejzy Szaparego na wiceprezydenta tejże. Pierwsze posiedzenie Delegacyi węgierskiej odbędzie się dziś, o godzinie 5 popołudniu.

**Peszt**, 1 października. Pierwsze posiedzenie Delegacyi węgierskiej odbędzie się dzisiaj o godzinie 5 po południu. Prezesem Delegacyi zostanie wybrany hr. Ludwik Tisza, wiceprezesem Gejza hr. Szapary.

**Budapeszt**, 1 października. Budżet wspólny na rok 1893 preliminuje czystą zwyżkę w dochodach z cła na 42,283.400 zł., a tem samem pozostanie do pokrycia za pomocą kwot udziałowych obu połów Monarchii suma 98,860.994 zł., z czego na Przedlitawię wypada 67,818.641 zł. Dodatkowy kredyt na rok 1892 żądany jest w wysokości 1,759.220 zł., z czego na Przedlitawię wypada 1,724.035 zł. Ogólne zapotrzebowanie na rok 1893 wynosi *netto* 141,144.394 zł., z czego na potrzeby Ministerstwa spraw zewnętrznych wypada 3,533.500 zł., Ministerstwa wojny 123,501.828 zł. (dla armii) i 11,977.680 zł. (dla marynarki wojennej). Zwyżka zapotrzebowania dla armii wobec cyfry roku poprzedniego wynosi w *ordinarium* 2,736.840 zł., w *extraordinarium* 1,499.722 zł., razem 4,236.562 zł. Zwyżka zapotrzebowania dla marynarki wojennej wobec cyfry roku poprzedniego wynosi: w *ordinarium* 303.666 zł., w *extraordinarium* 146.300 zł., razem 449.966 zł. Z sumy kredytu dodatkowego wypada na Ministerstwo spraw zewnętrznych 80.000 zł., mianowicie na odrestaurowanie pałacu tego Ministerstwa, reszta zaś w kwocie 1,679 220 zł. głównie na polepszenie zaopatrzenia żołnierzy armii i marynarki wojennej. Na utrzymanie wojska na terytoryum okupowanem preliminowany wydatek *netto* 3,612.000 zł., czyli o 723.000 mniejszy niż w roku poprzednim.

Przedłożone Delegacyom zamknięcie rachunkowe za rok 1890 wykazuje faktyczny wydatek w sumie 140,910.374 zł., od czego potrącić należy zwyżki w dochodach z cła 41,527.504 zł., zaczem pozostało do pokrycia z kwot udziałowych 99,382.869 zł., a ponieważ faktyczne zapotrzebowanie na rok 1890 przyznawane zostało w sumie tylko 97,215.906 zł., a to już wraz z kredytem dodatkowym, przeto niedobór obciążający obie połowy Monarchii wynosi 2,166.963 zł.

Wreszcie rachunek gospodarki państwowej w roku 1891 wykazuje zwyżkę w dochodach celnych w sumie 44,865.470 zł., a w obec preliminarza nadwyżkę w kwocie 4,373.720 zł. W pozycyi wydatków na armię w roku 1891 nastąpiło przekroczenie o 1,183.699 zł., a to w skutek podrożenia cen żywności i polepszenia wiktu żołnierzy.

**Budapeszt**, 1 października. W Izbie poselskiej złożył prezes ministrów zamknięcie rachunkowe za rok 1891, oraz sprawozdanie o postępie robót około Żelaznej Bramy. Powitany hucznemi oklaskami, zabiera głos minister skarbu Wekerle, celem złożenia *exposé*. Minister wyraża przekonanie, że już wkrótce nastręczy się możliwość podjęcia operacyj konwersyjnych. Ciągłe wzrastanie bieżącego długu nie może być traktowane obojętnie, dla tego też nieodzowne jest dalsze dążenie do zredukowania stanu asygnat państwowych. (*Żywe oklaski*).

**Peszt**, 1 października. Wobec doniesienia dzienników, iż zaszły tu wypadki cholery azyatyckiej, stwierdza komunikat urzędowy, że dotychczas nie ma bynajmniej dowodu na to, iż osoby dostawione do baraków zapadły na cholerę.

**Monako**, 1 października. Przybył tu minister Giers.

**Hamburg**, 1 października. Dnia 29 b. m. zapadło tutaj na cholerę 33 osób, zmarło 24.

**Bruksela**, 1 października. Wczoraj zasłabło tu na cholerę osób 7, zmarły 3.

**Bruksela**, 1 października. W mieście i okolicy zapadło na cholerę 7 osób, zmarło 3.

**Paryż**, 1 października. Dnia 29 września zasłabło w mieście Paryżu na cholerę 31 osób, zmarło 10; na przedmieściach zapadło 8, zmarły 4; w Hawrze zasłabły 3 osób, zmarło 6.

**Paryż**, 1 października. Hrabia Paryża ogłosił pismo, w którem gratuluje hrabiemu d'Haussonville jego przemówienia na zgromadzeniu w Montaban, i oświadcza, że jedynie zasada monarchiczna zdolna jest należycie ocenić i słusznie rozwiązać problemata socyalne, z zachowaniem wszelkiego publicznego porządku i wolności pracy. Wszelkie w tej mierze popełnione błędy, od lat stu, mają źródło w zapomnieniu tradycyi, która jest nieodzowną dla rozwoju i potęgi wielkiego narodu europejskiego. Hrabia Paryża bierze udział w chlubnych dla narodu wspomnieniach, związanych z setną rocznicą bitwy pod Valmy, która też stanowi dlań cenną pamiątkę familijną.

**Odessa**, 1 października. Urzędownie stwierdzono pojawienie się tutaj cholery. Od 23 do 28 września zapadło ogółem 10 osób, zmarły 4.

---

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** 1 października 1892 godzina 10 minut 35 Akcye kredytowe 312·— Akcye kolei państwowej 293·75, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^{1}/_{2}$ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, $4^{1}/_{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek —·—, Usposobienie słabe.

**Wiedeń,** 1 października 1892 r., godz. 1 minut 45. Akcye kredytowej 312·—, Alp. Tow. górnicze 66·—, Węgierskie akcye kredytowe 357·50, Akcye anglo-austryackie 152·75, Akcye banku Union 241·75, Akcye kolei Karola Ludwika 215·50, Akcye kolei Północnej 280·—, Akcye kolei Południowej 98·75. Losy tureckie 45·80, Akcye kolei państwowej 293·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 243·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197·—, Wiedeńskie losy komunalne —·—, Akcye tytoniowe 180·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·— Akcye kolei Elbetal 227·25, Akcye banku dla krajów koronnych 224·80, 4-prc. węgierska renta złota 112·40, Akcye banku związkowego 114·50 Rubel papierowy 1·20·50, Węgierska renta papierowa 100·45. Usposobienie bardzo ciche.

---

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki

## Podziękowanie 1142

Zacnym kolegom, młodzieży uniwersyteckiej, przyjaciołom, duchowieństwu, towarzystwom, znajomym, w ogóle wszystkim, którzy raczyli uczcić pamięć zgasłej mojej żony a mnie i rodzinie w ciężkiej boleści tyle serdecznego okazali współczucia, składam równie serdeczne podziękowanie.

**Dr. Leonard Piętak,**
prof. Uniwersytetu.

## RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH.

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego

| Do Lwowa przychodzą: | Pociąg posp. | Pociąg pospiesz. | Pociąg osob. | Pociąg osob. | Pociąg osob. | Pociąg miesza. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Z Krakowa | 6 01 | 2·50 | 9·01 | 6·46 | 9·32 | — |
| Z Muszyny-Krynicy via Tarnów | — | — | 9·01 | — | — | — |
| Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny) | — | 2·57 | 9·40 | 7·21 | — | — |
| Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze) | — | 2·45 | 9·17 | 6·55 | — | — |
| Z Suczawy | 10·09 | — | 7·56 | 1·42 | 7·06 | — |
| Z Kimpolungu | 10·09 | — | 7·56 | — | — | — |
| Z Radowiec | 10·09 | — | 7·56 | — | 7·06 | — |
| Z Hliboki | 10·09 | — | — | — | 7·06 | — |
| Z Nowosielicy | — | — | 7·56 | — | 7·06 | — |
| Z Słobody rungurskiej | 10·09 | — | — | 1·42 | 7·06 | — |
| Z Husiatyna via Halicz | 10·09 | — | — | 1·42 | — | — |
| Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja | — | — | 9·16 | 2·35 | — | — |
| Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja | — | — | 9·16 | — | — | — |
| Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja | — | — | — | — | 1·41 | — |
| Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja | — | — | 9·16 | — | 1·41 | — |
| Z Sokala i Bełzca | — | — | — | — | — | 4·48 |
| Z Sokala i Rawy ruskiej | — | — | — | — | — | 8·32 |

| Ze Lwowa odchodzą: | Pociąg posp. | Pociąg pospiesz. | Pociąg osob. | Pociąg osob. | Pociąg osob. | Pociąg miesza. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Do Krakowa | 10·41 | 3·07 | 5·26 | 11·01 | 7·56 | |
| Do Muszyny-Krynicy via Tarnów | — | — | — | — | 7·56 | — |
| Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego) | 2·58 | — | 9·41 | 10·26 | — | — |
| Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza) | 3·10 | — | 10·02 | 10·52 | — | — |
| Do Suczawy | 6·36 | — | 9·56 | 3·22 | 10·56 | — |
| Do Husiatyna via Halicz | 6·36 | — | — | 3·22 | — | — |
| Do Słobody rungurskiej | 6·36 | — | 9·56 | 3·22 | 10·56 | — |
| Do Nowosielicy | 6·36 | — | 9·56 | — | 10·56 | — |
| Do Hliboki | 6·36 | — | 9·56 | — | — | — |
| Do Radowiec | 6·36 | — | 9·56 | — | 10·56 | — |
| Do Kimpolungu | 6·36 | — | — | 3·22 | — | — |
| Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy | — | — | 6·16 | 10·21 | 7·41 | — |
| Do Stryja i Stanisławowa | — | — | — | 10·21 | 7·41 | — |
| Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu | — | — | 6·16 | — | 7·41 | |
| Do Bełzca i Sokala | — | — | — | — | — | 9·51 |
| Do Sokala i Rawy ruskiej | — | — | — | — | — | 7·36 |

U w a g a: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11 25 przed południem.

## Przyjechali do Lwowa

dnia 1 października 1892

### Hotel Żorża.

PP. A hr. Wodzicki z Olejowa, W. Postruski z Wojniłowa, A. hr. Dzieduszycki z Brzozowa, L. hr. Hardeyg i A. Warteresiewicz z Wiednia, L. Górski z Warszawy, St. hr. Dzieduszycki z Gwoździca B. hr. Stecki z Nadycza, J. Klastersky i Bogusz z Drohowyża, K. Berke z Kurwodrzy A. Fischer z Krosna.

### Hotel Warszawski.

PP. A hr. Beretvasz z Budapesztu, M. Kislinger z Krzywego, L. Lewicki z Buczacza, K. Orłowski z Tłumacza, K. Orlecki z Tarnopola, M. Pacanowski z Sanoka, Stanecki ze Sambora, B. Tarnni z Limanowa, Z. Stanisławski z Tarnowa, A. Uhornicki z Niska T. Vayhinger ze Skałata, A. Wachłowski z Wygody, K. Złochowski z Rymanowa, S. Modzelewski z Zabydłowa.



## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 1 października 1892

bez kupona bieżącego.

| | płacą walutą austr. zł. | ct. | żądają walutą austr. zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 214 | — | 217 | — |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa. | 242 | — | 245 | — |
| Banku hip. galic. po 200 zł. wa. | 336 | — | 340 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. wa. | — | — | 215 | — |
| **2. List. zast. za 100 zł.** | | | | |
| Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l. | 100 | 85 | 101 | 55 |
| „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią | 107 | 60 | 108 | 30 |
| Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l. | 98 | 15 | 98 | 85 |
| Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l. | 98 | 50 | 99 | 20 |
| Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis. | 95 | 70 | 96 | 40 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat | 94 | 70 | 95 | 40 |
| 4½ pr. wa. los. 52 l. | 99 | 60 | 100 | 30 |
| 4 pr. wa. los. w 56 l. | 94 | — | 94 | 70 |
| **3. Listy dłużne za 100 zł.** | | | | |
| Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a. | — | — | — | — |
| (daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a. | 52 | 50 | 55 | 50 |
| Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat | 50 | — | — | — |
| **4. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Indemniz. gal. 5 pr. m. k. | 104 | 60 | 105 | 30 |
| Galic. funduszu propin. 4 pr. wa. | 94 | — | 94 | 70 |
| Bukow. fund. propin. 5 pr. wa. | 101 | 50 | 102 | — |
| Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em. | — | — | — | — |
| Komunalne Banku kraj. 5% II. em. | 101 | — | 101 | 70 |
| Pożyczki kr. 6 pr. wa. | 103 | 50 | — | — |
| Pożyczki kr. 4½ pr. wa. | 97 | 60 | 98 | 30 |
| „ „ 4 „ „ | 91 | 30 | 92 | — |
| **5. Losy miasta Krakowa** | 22 | 75 | 24 | 75 |
| „ „ Stanisławowa | 29 | 50 | 32 | 50 |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 5 | 66 | 5 | 76 |
| Napoleondor | 9 | 47 | 9 | 57 |
| Półimperyał | 9 | 60 | — | — |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 20 | 1 | 30 |
| „ „ papierowy | 1 | 19½ | 1 | 21½ |
| 100 marek niemieckich | 58 | 59 | 59 | — |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 września 1892.

| **Dług państwa.** | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 96.70 | 96.90 |
| luty-sierpień | 96.70 | 96.90 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 96.35 | 96.55 |
| kwiecień-październik | 96.40 | 96.60 |
| Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr. | 140.25 | 141.25 |
| „ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr. | 140 30 | 140.9[illegible] |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5 pr. | 151.— | 151.15 |
| „ „ 1864 po 100 złr. | 185.50 | 186.50 |
| „ „ 1864 po 50 złr. | 185.— | 186.— |
| Renty Com. po 42 litr. austr | —.— | —.— |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr. | 151 50 | 152.50 |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. | 115.65 | 115.85 |
| Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 | 100.45 | 100.65 |
| **2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)** | | |
| Bukowiny | 104.60 | 105.60 |
| Galicyi | 105.— | 105.25 |
| Niższej Austryi | 109.75 | —.— |
| Siedmiogrodu | —.— | —.— |
| Węgier za 100 zł. wa. 4 pr. | 94.— | 95.— |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. | 152.— | 153.— |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 312.50 | 313.50 |
| Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr. | 625.— | 628.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | 338.— | —.— |
| Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpł. 40pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł. | 213.— | 215.— |
| Bank austro-węgierski a 600 zł. | 990.— | 994.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | 91.50 | 92.50 |
| Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk. | 331.— | 332. |
| Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. | —.— | —.— |
| Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2792.50 | 2797.50 |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 215.50 | 215.85 |
| Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w. | 243.50 | 244.— |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr. | 294.25 | 294.75 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 99.25 | 99.75 |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 199.50 | 200.— |
| **4. Listy zastawne losowane.** | | |
| Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l. | 100.30 | 101.30 |
| „ „ „ premiowe po 3 pr. | 112.— | 112.50 |
| Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr. | 101.10 | 102.10 |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. | 96.— | —.— |
| „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl. | 94.— | 95.— |
| „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne | 99.75 | 100.25 |
| Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l. | 98.50 | 99.— |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi | —.— | —.— |
| Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. | 100.85 | 101.30 |
| Banku aust. węg. 4½ pr. | 101.25 | 102.25 |
| Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. | 101.50 | 102.— |
| „ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr. | 101.25 | 102.— |
| **5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)** | | |
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w. | —.— | —.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze | —.— | —.— |
| Kolej północna po 100 zł. em 1886 4% | 99.— | 99.70 |
| „ „ po 100 zł. „ 1887 „ | 99.40 | 100.— |
| Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr. | —.— | —.— |
| detto (Jarosław-Sokal) | —.— | —.— |
| Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884 | 85.10 | 86.10 |
| z r. 1884 | 93.20 | 94.20 |
| z r. 1866 | —.— | —.— |
| z r. 1872 | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. | 102.25 | 103.25 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa. | 190.25 | 191.— |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 54.— | 54.50 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 125.50 | 126.50 |
| Keglewicha po 10 zł. m. k. | —.— | —.— |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. | 23.25 | 23 75 |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 22.— | 22.80 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 54.— | 55.— |
| Pálffiego po 40 zł. m. k. | 53.50 | 54 50 |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. | 17.30 | 17 90 |
| „ „ węg. „ po 5 zł. | 11 60 | 12.— |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. | 23.50 | 24 50 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 62.20 | 63.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 63.— | 64.— |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.) | 30.— | 32.— |
| Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. | 131.— | 133.— |
| „ „ po 50 zł. w. a. | 63.75 | [illegible]4 25 |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 38.— | —.— |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 57.— | 60.— |
| **7. Weksle (za 3 miesiące).** | | |
| Augsburg na 100 w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za ft. szt. | 119 65 | 1[illegible]0 — |
| Paryż za 100 fr. | 47.47.5 | 47 52 5 |

### K u r s z ł o t a.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Dukat cesarski men. | 5.68 — | 5·70 — |
| „ pełnej wagi | 5.65.— | 5.67 — |
| Korona | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 9.51.— | 9.52.— |
| Rossyjski półimperyał | —.— | —.— |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | —.— | —.— |

## Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | — | — |
| „ „ „ w srebrze | — | — |
| Renta w złocie | — | — |
| 5 pr. austr. renta marcowa | — | — |
| Akcye banku austro-węgier. | — | — |
| „ „ kredytowego wiedeńskiego | — | — |
| Londyn | — | — |
| Napoleondor | — | — |
| Dukat cesarski men. | — | — |
| 100 marek niemieckich | — | — |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. 16650 (5901 1—3)

Dnia 18 października 1892 i 22 listopada 1892 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż ciała hip. wyk. hip. 330 gminy Olszanica dłużnika Fedka Prociów własnego na rzecz Erazma Mrozińskiego pto 78 zł. zpn.

Cena szacunkowa 1118 zł. 60 ct.

Wadyum 118 zł. 60 ct.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Z ck. Sądu powiat. mj. delg.
Złoczów, 31 sierpnia 1892.

L. 7170 (5907 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Chaji Wachsprosowej w kwocie 32 zł. 40 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 21 października 1892 i dnia 21 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 24 gminy Złotniki Jędrzeja Osmoli własnej.

Cena wywołania 1465 zł.

Wadyum 146 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Mieczysława Brzeskiego.

Mielec, dnia 26 sierpnia 1892.

L. 9522 (5930 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dzień 25 października 1892 i dnia 29 listopada 1892 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową sprzedaż majętności objętej wyk. hip. l. 71 gminy kat. Poturzyca i 8/16 części majętności wyk. l. 73 tejże gminy dłużnika Jakóba Gerynowicza tudzież majętności l. wyk. 72 tejże gminy Michała Jaworskiego własnej celem zaspokojenia pretensyi Callela Taube w kwocie 100 zł aw. zpn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mających majętności w ilościach ciała hip. l. wyk. 71 jest cena szacunkowa 547 zł. aw., ciała hip. l. wyk. 73 w 8/16 częściach cena szacunkowa 32 zł. 50 ct. aw. a wreszcie ciała hip. l. wyk. 72 cena szacunkowa 275 zł. aw.

W pierwszym terminie nabyć można majętności te tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej ceny tej.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, dnia 9 września 1892.

L. 5787 (5927 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 2400 zł. aw zpn. odbędzie się na rzecz tegoż Towarzystwa w tutejszym Sądzie powiatowym ponowna sprzedaż połowy realności pod lk. 161 i 166 w Łańcucie położonej lwh. 476 gminy Łańcut objętej i połowy realności pod lk. 165 w Łańcucie położonej lwh. 477 gminy kat. Łańcut objętej, dłużniczki Maryi Sauczek własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 27 października 1892 i 24 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest pan Jan Führer w Łańcucie.

Wadyum wynosi 1115 zł. 86 ct. przy połowie realności lk. 161 i 166 lwh. 476 w Łańcucie, zaś kwotę 149 zł. 36 ct. przy połowie realności pod lk, 165 lwh. 477 w Łańcucie, a kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan Jan Führer z Łańcuta.

C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut, dnia 12 września 1892.

L. 4927 (5922 1—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Mojżesza Jageta w kwocie 135 zł. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 28 października i 30 listopada 1892 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 127 wyk. hip. l. 43 gminy Hryniów objętego, dłużnika Adama Fedyny własnego, z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 1163 zł., poręczne 117 zł., i że gospodarstwo powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszy h wierzycieli Teofil Waydowski, notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 12 maja 1892.

L. 28495 (5913 1—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w przyległych wykazach poszczególnionych okręgów dzierżawnych na rok 1893 a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego odnowienia względnie wypowiedzenia na dalszy drugi i trzeci rok lub bezwarunkowo na trzy lata tj. od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1895 rozpisuje się pierwszą licytacyę, mianowicie celem zabezpieczenia podatku konsumcyjnego od mięsa na dzień 26 października 1892.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum mogą być wnoszone do rąk Naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie najdalej do 6 godziny po południu dnia poprzedzającego dzień ustnej licytacyi.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie tudzież we wszystkich ck. Nadzorach straży skarbowej do tegoż powiatu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych.

I. akcyzy od mięsa

| L. p. | Okręg dzierżawny | Cena wywołania | | 10 prc. wadyum | | Licytacya ustna rozpocznie się w ck. pow. Dyr. sk. w Tarnowie |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | | zł. | ct. | zł. | ct. | |
| 1 | Niepołomice | 2030 | 39 | 203 | | dnia 26 października 1892 od godziny 8 rano do godziny 1 po południu |
| 2 | Brzesko | 4602 | | 461 | | |
| 3 | Czchów | 755 | | 76 | | |
| 4 | Mielec | 4806 | | 481 | | |
| 5 | Ryglice | 431 | 25 | 44 | | |
| 6 | Tarnów | 29276 | | 2928 | | |
| 7 | Zakliczyn | 1325 | | 133 | | |

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Tarnów, dnia 23 września 1892.

L. 9490 (5716 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Mikołaja Bytomskiego w kwocie 150 zł. zpn. odbędzie się dnia 27 października 1892 o godzinie 9 rano sprzedaż realności pod lwh. 708 w Chrzanowie dłużnika własnej.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer, z substytucyą adwokata dr. Gaszyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 9 września 1892.

L. 2082 (5866 3—3)

W tutejszym c. k. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 października 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 listopada 1892 nawet poniżej takowej przymusowa licytacya realności lk. 46 w Trościańcach wedle wykazu hip. l. 36 gminy kat. Trościaniec Wasyla Protasa własnej na rzecz Salamona Lunenfelda pto 70 zł z pn.

Cena wywołania 217 zł.

Wadyum 21 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania, wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla późniejszych wierzycieli kurator Jan Blonarowicz w Monasterzyskach.

Z ck. Sądu powiatowego

Monasterzyska, dnia 1 kwietnia 1892.

L. 9454 (5499 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 28 października 1892 tylko powyżej ceny szacunkowej zaś na dniu 2 grudnia 1892 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności l. wyk. 170 gm. Miłowanie położonej dłużnika Stasia Hermana własnej, objętej protokołem z 12 maja 1892 l. 5546 oszacowanej na rzecz Towarzystwa kredytowego „Oszczędność“ w Tłumaczu pto 60 zł. aw. zpn.

Cenę wywołania stanowi kwota 30 zł.

Wadyum 3 zł.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Tyśmienica, 21 sierpnia 1892.

L. 4745 (5865 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 25 października 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 listopada 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 291 gminy Glinna i wyk. hip. l. 56 gminy Chorobrów objętej Reisi Szarer własnej na rzecz Gal Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie pto 600 zł. z pn.

Cena wywołania 1300 zł.

Wadyum 130 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Sobola z Kozowy.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa, 7 sierpnia 1892.

L. 2181 (5722 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach celem zaspokojenia dłużnej sumy 300 zł. w. a. zpn. przeprowadzi na rzecz powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 3 ks. gr. gm. Niepołomice objętej Wojciecha Siwka własnej tudzież sprzedaż ciał hipot. lwh. 1114, 1152, 1213, 1224, 1227, 1260, 1275, 1287, 1288, 1310 tejże samej gminy objętych w dwóch terminach licytacyjnych dnia 28 października i dnia 20 grudnia każdym razem o godzinie 11 rano.

Cena szacunkowa wynosi 2376 zł. 80 ct.

Wadyum 238 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 21 czerwca 1892.

L. 9455 (5500 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 28 października 1892 tylko po wyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 2 grudnia 1892 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności w Krzywotułach nowych położonej dłużników nielet. Michała i Maruni Marczaków wyk. hip. l. 153 gm. kat. Krzywotuły objętej protokołem z 13 listopada 1890 l. 12724 oszacowanej na rzecz Towarzystwa kredytowego w Tłumaczu pto 28 zł, aw. zpn.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Tyśmienica, 21 sierpnia 1892.

L. 4327 (5799 3—3)

W dniach 28 października i 1 grudnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności w kwocie 170 zł. publiczna licytacya realności nk. 9 w Godzisce położonej wyk. hip. l 124 objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 528 zł.

Wadyum 52 zł. 80 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Maurycy Aronsohn.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 20 czerwca 1892.

L. 67517 (5910 2—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo rekonstrukcyi mostu Nr. 261 na Bystrzycy nadwórniańskiej pod Stanisławowem, na gościńcu państwowym brzeżańskim odbędzie się licytacya ofertowa 17 października 1892 o godzinie 12 w południe w ck. starostwie w Stanisławowie.

Koszta budowy wynoszą wedle cen fiskalnych 11.784 zł. 75 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa, t. j. plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrzeć można w wymienionem ck. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty opieczętowane, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum w kwocie 600 zł. w gotówce lub przydatnych do tego papierach wartościowych według kursu, z wyrażeniem opustu w odsetkach cyframi i literami w powyższym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnosić należy.

Oferty zawierające jakiekolwiek zastrzeżenia, odnoszące się do warunków licytacyjnych, nie sporządzone według powyższych przepisów lub nie podane w terminie i miejscu przepisanem jako nieważne, nie będą przez komisyę licytacyjną przyjęte.

Z ck. Namiestnictwa.

Lwów, 21 września 1892.

L. 9901 (5877 2—3)

Kałuski ck. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 140 zł. odbędzie się na rzecz Abrahama Fruchterman w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 165 gminy Zawój objętej, dłużnika Iwana Lucana własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 11 października i 11 listopada 1892, każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Stanecki.

Wadyum wynosi 28 zł.

Cena szacunkowa 286 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, 16 sierpnia 1892.

L. 9947 (5385 2—3)

W sprawie egzekucyjnej kasy pożyczkowej gminy Horodenka przeciw Joslowi Schütz o zapłacenie 67 zł. 20 ct. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż niewydzielonej 1/3 części realności dłużnika wykazem hipotecznym 330 w Horodence położonej w dwóch terminach dnia 31 października i dnia 5 grudnia 1892 o 10 godz. przed poł. w sądzie tutejszym.

Cena wywołania 19 zł. 33 ct.

Wadyum 2 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej takowej.

Resztę warunków przeglądać można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, dnia 26 lipca 1892.

L. 5333 (5712 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 1 zł. 40 .ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 31 października 1892 i dnia 14 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 1/4 części realności lwh. 70 i 1/4 z 6/24 części realności lwh. 294 w Sułkowicach położonych dłużnika Franciszka Chowańca względnie nieobjętej masy spadkowej tegoż własnych.

Cenę wywołania dla 1/4 części realności lwh. 70 w kwocie 205 zł., zaś dla 1/4 z 6/22 części realności lwh. 294 w kwocie 61 zł. ustanowiono.

Wadyum 20 zł. 50 ct. i 6 zł. 10 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, dnia 31 lipca 1892.

L. 13119 (5826 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 4000 zł. wa. zpn. na rzecz firmy Clayton & Schuttlewort odbędzie się dnia 27 października 1892 i 24 listopada 1892 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Ludwika Erazma dw. im. Veltzego w Tarnopolu położonej wykazem hipotecznym l. 1720 objętej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie wynosi 521 zł. 50 ct.

Wadyum 104 zł. 30 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu

Dla wierzycieli którzyby po dniu 1 kwietnia 1892 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr. Zarzyckiego, a zastępcą tegoż p. adw. dr. Pohoreckiego.

Tarnopol, dnia 10 września 1892.

L. 10015 (5919 1—3)

Brodzki ck. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności funduszu indemnizacyjnego w ilości 70 ct., 3 zł. 50 ct. itd. zpn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników Pinkasa Schermesser, Dawida Fussfelda realności pod l wyk. 738, 740 gminy kat. Brody, z których pierwsza realność została oceniona na 80 zł. 91 ct., druga na 117 zł. $53^1/_2$ ct. na dnie 15 września i 18 października 1892 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 10 prc.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej tej ceny.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia tej realności przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 18 lipca 1892.

L. 44963 (5912 1—3)

Opróżniona hurtowna sprzedaż materyałów tytoniowych w Podgórzu w powiecie Krakowskim, obsadzoną zostanie w drodze publicznej konkurencyi.

Z powyższą sprzedażą połączona jest także sprzedaż materyałów stemplowych od 5 zł. na dół.

Potrzebne materyały tytoniowe mają być pobierane w ck. fabryce tytoniu w Krakowie, zaś stemple w ck. gal. urzędzie podatkowym w Krakowie.

Do poboru materyałów tytoniowych w powyższej hurtowni przydzieleni są trafikanci w 15 miejscowościach.

W r. 1891 wynosiła hurtowna sprzedaż materyałów tytoniowych sumę 86.979 zł. 21 ct., zaś drobna sprzedaż sumę 12.134 zł. 4 ct., czyli razem 99.113 zł. 25 ct., zaś obrót w stemplach wynosił sumę 2123 zł. 35 ct.

Chcący się ubiegać o powyższą hurtowną sprzedaż winni wnieść pisemną ofertę do rąk naczelnika ck. powiatowej dyrekcyi skarbu w Krakowie najdalej do dnia 16 października 1892.

Do oferty należy załączyć tytułem wadyum kwotę 200 zł., oraz świadectwo pełnoletości i moralności.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w ck. powiatowej dyrekcyi skarbu w Krakowie w godzinach od 9 rano do 1 z południa.

Ck. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kraków, dnia 25 września 1892.

L. 1628 (5852 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jana Sleziaka pko Józefowi Slebiodzie pto 356 zł. 25 ct. a. w. z pn. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności lk. 74 w Szarem położonej egzekuta własnej na dzień 31 października i 1 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 80 zł.

Cena szacunkowa 804 zł. 1 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Józef Kusionowicz w Milówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

Milówka, dnia 12 czerwca 1892.

L. 7025 (5909 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie a mianowicie 22 zł. po 12 zł. zpn. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności whl. 11, połowy realności whl. 115 i 116 gminy Wołowiec objętych, Maryanny Tuzowej, Rozalii Szewczykowej, Ewy Głuszko, Piotra, Anny, Eufrozyny, Anastazyi i Stefana Głuszko własnych, a miano wicie na dzień 18 października i 15 listopada 1892 o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 513 zł. 50 ct.

Wadyum 51 zł. 35 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Radomyski.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 29 czerwca 1892.

L. 13478 (5749 1—3)

C. k. miejs. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. wa. z pn. przymusowa sprzedaż 1/3 części realności pod lk. 49 w Białej położonej, wedle wykazu hipot. l. 160 i 329 leżącej masy spadkowej Franciszka Merkera własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz Herza Weisbroda dnia 27 października 1892 i 10 listopada 1892 każdym razem o godz. 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 126 zł, lub wyżej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, 30 czerwca 1892.

L. 9948 (5384 1—3)

W sprawie egzekucyjnej kasy pożyczkowej gminy Horodenka przeciw Leibie Feuer o zapłacenie 31 zł. 32 ct. zpn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. l. 2899 w Horodence położonej w dwóch terminach dnia 31 października i dnia 5 grudnia 1892 o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym.

Cena wywołania 14 zł.

Wadyum 1 zł. 40 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej takowej.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Horodenka, dnia 12 lipca 1892.

# Konkursa.

L. 1719 (5890 2—3)

Potrzebny jest dyetaryusz. Bliższych wyjaśnień co do płacy i wymagań od dyetaryusza, udzieli na pisemne podania zaopatrzone w dowody dotychczasowego zatrudnienia c. k. Urząd podatkowy w Sieniawie.

C. k. Urząd podatkowy.

Sieniawa, 28 września 1892.

L. 114 (5858 3—3)

Celem nadania 2 stypendyów po 250 zł. dla galicyjskich słuchaczy akademii rolniczo-leśnej (k. k. Hochschule für Bodenkultur) w Wiedniu, poświęcającym się studyom leśnictwa tamże w roku szkolnym 1892/3 rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te stypendya winni swe podania udokumentowane wnieść najdalej do dnia 22 października 1892 do Prezydyum ck. dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie i wykazać się w tym celu:

1) metryką chrztu;

2) świadectwem dojrzałości uzyskanem w jednej ze szkół średnich (gimnazyum — szkoła realna) oraz innymi świadectwami z odbytych dotyczasowych nauk;

3) dowodem odbytej przynajmniej jednorocznej przedwstępnej praktyki leśnej;

4) wystawionem przez ck. lekarza powiatowego świadectwem fizycznego uzdolnienia do służby leśnej także i w okolicach górskich;

5) legalnem nie dalej jak przed rokiem wystawionem świadectwem ubóstwa—a wreszcie przedłożyć:

6) deklaracyę, iż na wypadek otrzymania wspomnianego stypendyum zobowiązują się po ukończeniu nauk w ck. akademii rolniczo-leśnej wstąpić do państwowej służby leśnej w Galicyi.

Z Prezydyum ck. galic. dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych.

Lwów, dnia 22 września 1892.

L. 42204 (5867 3—3)

Konkurs

na posadę kontrolora przy głównej kasie pocztowej we Lwowie i zarządców ck. urzędów pocztowych w Gorlicach i Zaleszczykach.

Pobory IX klasy rangi i kaucyą równającą się całorocznej płacy.

Podanie należy wnieść najpóźniej do 9 października br. w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 23 września 1892.

L. 722 (5887 2—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Nisku ogłasza niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

1) Przy szkołach 1 no klasowych etatowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1. w Borkach, 2. w Golcach, 3. w Gwoździcu, 4. w Narcie nowym, 5. w Nowosielcu, 6. w Słup Maziarni, 7. w Zalesiu.

2) Przy szkołach 2 klasowych:

1. w Kamieniu i Pysznicy z płacą po 300 zł.

3) Przy szkołach 4 klasowych

1. w Rudniku 1 posada z płacą 450 zł. a druga z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie,

2. w Ulanowie jedna posada z płacą 450 złr. a druga z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

Należycie udokumentowane podania należy wnieść do Rady szkolnej okręgowej w Nisku za pośrednictwem swej Władzy przełożonej w terminie do końca października 1892 r.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

W Nisku, dnia 17 września 1892.

C. k. Starosta jako przewodniczący.

L. 1466 (5891 2—3)

## Konkurs.

Celem obsadzenia posady budowniczego miejskiego z płacą roczną 600 złr. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać się iż prócz dostatecznej fizycznej zdolności posiadają warunki w rozporządzeniu wys. Wydziału krajowego z dnia 29. maja 1891 Nr. 67 Dz. u. kr. dla budowniczego miejskiego przepisane.

Ci kompetenci którzy wykażą się, iż są obznajomieni z za sadami pomiarów geometrycznych będą mieli pierwszeństwo.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do tutejszego Magistratu po koniec października 1892.

Magistrat kr. wol. miasta.

Krosno, dnia 16. września 1892.

Burmistrz

Dr. Czajkow ski.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. 10660 (5738 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa każdego, ktoby zagubiony weksel z daty Strzylcze 10 listopada 1883 na kwotę 600 zł. opiewający przez Jakóba Feira wystawiony i na jego własne zlecenie w sześć miesięcy od daty płatny przez p. Władysława Straszewskiego i p. Michalinę Starszewską przyjęty posiadał, ażeby w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia tego edyktu licząc, powyższy weksel sądowi przedłożył i roszczenia swe do takowego tem pewniej wywiódł gdyż po upływie tego terminu wspomniany weksel na żądanie Jakóba Feuera za umorzony uznany zostanie.

Kołomyja 16 sierpnia 1892.

L. 4074 (5684)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Maciągi z Wysokiej w sprawie Maryanny Maciągowej o wpis prawa własności realności pod Nk. 50 lwh. 44 połowy posiadłości lwh. 183 i 2/8 części posiadłości lwh. 184 w Wysokiej położonych dla Michała Maciągi i Anny z Maciągów Niżnikowej w równych połowach, kuratorem ad actum Józefa Maciągę Wysokiej i temuż ts. rezolucyę z dnia 26 marca 1892 l. 1013 doręcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 8 lipca 1892.

L. 8900 (5610 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni ustanawia dla Józefa Zająca, jako niewiadomego z miejsca pobytu kuratora w osobie adwokata dr. Władysława Michnika, celem doręczenia rezolucyi hipotecznej z 6 lipca 1891 l. 7607.

Bochnia, dnia 27 lipca 1892.

L. 7732 (5609 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie w sporze egzekucyjnym Samuela Pennera przeciw Eliaszowi Schoilowi Feitowi o zapłatę 115 zł. 60 ct. celem doręczenia tusąd. uchwały z dnia 30 czerwca 1892 l. 7732 dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia kuratorem Kopla Zwicka z Brzozowa i o tem zawiadamia pozwanego przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 30 czerwca 1892.

L. 651 (5654)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Mojżesz Ekiwa (Maurycy) Mandelbaum z dniem 14 września 1892 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Andrychowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej

Kraków, dnia 15 września 1892.

L. 5626 (5656 1—3)

Zawiadamiamy niewiadomego z życia i miejsca pobytu dr. Abrahama Blumenfelda względnie tegoż nieznanych spadkobierców i prawonabyców. że przeciwko niemu wnieśli Antoni Gerzabek i spólnicy podanie o wykreślenie prenotacyi prawa zastawa dla obowiązków Antoniego Gerzabka względem dr. Abrahama Blumenfelda w stanie biernym dóbr Maniowy whl. 685 i Mizerna whl 747 objętych wedle karty C. poz. 4 na rzecz dr. Abrahama Blumenfelda wpisanej wskutek nieusprawiedliwienia tejże, które doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Olszewskiemu ze substytutucyą adw. dr. Gałkiewicza.

Wzywamy go przeto aby temuż kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika tut. sądowi wymienił.

Nowy Sącz, 3 września 1892.

L. 5090 (5636 1—3)

C. k. Sąd powiat. miej. deleg. w Nowym Sączu ustanawia niewiadomą z miejsca pobytu Karolinę Reichardt, iż celem doręczenia jej ts. rezolucyi z dnia 23. lutego 1891 L. 14578 którą dozwolono na zaintabulowanie na rzecz Henryka Herra prawa własności 1/4 i 1/6 części realności w kl. 61 gminy Chełmiec objętej dotąd na jej imię intabulowanych ustanowiono dla niej adw. Dra. Mieczysława Chlebowskiego w Nowym Sączu kuratorem.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Nowy Sącz, dnia 31. marca 1892.

L. 19155 (5691)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Marszałka kuratorem adw. dra Rosta, któremu ts. rezolucyę hipoteczną z dnia 12 sierpnia 1892 l. 19155 doręczono.

Tarnów, 12 sierpnia 1892.

L. 2906 (5692 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia celem doręczenia rezolucyi tabularnej z 31 marca 1890 l. 1050 dla Franciszka Gryzły, niewiadomego miejsca pobytu, kuratorem ad actum Jana Gryzłę, o czem Franciszka Gryzłę niniejszem zawiadamia.

Ciężkowce, 3 czerwca 1892.

L. 3187 (5726 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Gąsiorczyka kuratorem Fedia Lesiuka z Siwki i doręcza ostatniemu tusądową uchwałę tabularną 30 kwietnia 18891 1684 dozwalającą wpis prawa własności na rzecz Mekiety Bednarza

Wojniłów, 23 czerwca 1892.

L. 4064 (5727 1—3)

Ck. Sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej po śp. Mikołaju Rakszewskim kuratorem Herscha Garfunkla z Wojniłowa i doręcza ostatniemu tusądową uchwałę tabularną z dnia 18 lutego 1891 l. 645 dozwalającą wpis prawa własności na rzecz Mendla Herschberga.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojniłów, dnia 11 września 1891.

L. 6671 (5644 1 3)

W sprawie egzekucyjnej Jana Janotika przeciw Michałowi Zającowi pto 100 zł. ustanowiono Tomasza Szymonowicza ze Zakliczyna kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Antoniego i Maryanny Smagowiczów których się wzywa by do sądu tutejszego się zgłosili lub kuratorowi informacyi udzielili gdyż w przeciwnym razie na możliwe złe skutki się narażą.

Wojnicz, 30 sierpnia 1892.

L. 4937 (5639 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hieronima Kohla, że uchwałę tabularną z dn. 8 lutego 1891 l. 187 dla niego przeznaczoną mocą której Annę Szwaryk za właścicielkę p. g. 388 i 389 gminy Nahorce z przeniesieniem prawa zastawu dla sumy 15 zł. na rzecz Hieronima Kohla zaintabulowano doręczą się ustanowionemu kuratorowi Wasylowi Dańko.

Z ck Sądu powiatowego.

Kamionka str., dn. 14 maja 1892.

L. 12165 (5687 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu zawiadamia Herscha Falla, iż Aron i Jesaja Hoezner wnieśli przeciw niemu prośbę de praes. 4. sierpnia 1892 l. 11257 o wydanie nakazu zapłaty sumy 100 złr. z pn. iż dla niego jako z życia i miejsca pobytu niewiadomego, kuratora w osobie adwokata Dra. Nebenzahla w Jarosławiu z substytucyą Dra. Segala ustanowiono i do rąk tegoż kuratora dotyczący nakaz zapłaty doręczono.

Jest tedy jego rzeczą bądź porozumieć się wcześnie z kuratorem bądź innego zastępcę wymienić, ile że w razie przeciwnym skutki swego zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Przemyśl, 27. sierpnia 1892.

L. 25337 (5623 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Jana Leśnika depraes. 13 kwietnia 1892 l. 16096 wdraża postępowanie w celu amortyzacyi obligacyi indemniz. okręgu Krakowskiego Nr. 143 na 50 złr. mk. opiewającej pierwotnie na nazwisko „Anton Ritter von Niedzielski" wydany wraz z kuponami, z których pierwszy płatny był dnia 1 listopada 1890, wzywając wszystkich, w których ręku obligacya ta zuajdować się może, ażeby jej w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej sądowi okazali i prawa swe do takowej wywiedli, w przeciwnym bowiem razie obligacya ta za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej zostanie uznaną, a jej wystawiciel do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 16 lipca 1892.

L. 7923 (5658 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do powszechnej wiadomości, że na żądanie Markusa Wildsteina z Nowego Sącza zarządzono postępowanie amortyzacyjne rzekomo zaginionego wekslu daty Nowy Sącz 2 stycznia 1889 na sumę 200 zł. wa. opiewającego w jeden rok od daty w Nowym Sączu płatnego, przez Markusa Wildsteina wystawionego, a przez Dawida Lehrmana rec.e Lermana akceptowanego i przez ck. notaryusza Jana Marynowskiego w Nowym Sączu w dniu 2 stycznia 1889 do LR. 5395 legalizowanego.

Wzywa się zatem obecnych posiadaczy tego wekslu, aby takowy w ciągu dni 45, począwszy od daty pierwszego ogłoszenia niniejszego edyktu do sądu złożyli, gdyż inaczej po upływie tego terminu na żądanie petenta amortyzacya takowego orzeczoną będzie.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 10 września 1892.

L. 6452 (5660 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Teodorę z Putiatyckich Zawirską, Antoniego Kriegshabera, Annę z Rozwadowskich Przyborowską i Franciszkę Morawską, a w razie ich śmierci ich nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszej względnie ostatnim w tutejszym sądzie pod dniem 4 września 1892 l. 6452 przez spadkobierców Sachera Roth pozwu o uznanie, iż Sacher Roth jest właścicielem części Płuhowa, na rzecz tychże pozwanych zahipotekowanej, celem zastępywania pozwanych, względnie ich spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adwokat dr. Mijakowski z dodaniem mu na zastępcę adwokata dr. Wittlina ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwanych, a względnie ich spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 10 września 1892.

L. 12770 (5635)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że wykreślenie firmy: „Leopold Gileczek dawniej F. Csillik, księgarnia wraz z wypożyczalnią książek i składem nut w Tarnopolu" z rejestru handlowego dla firm pojedynczych z powodu śmierci Leopolda Gileczka zarządzono.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 3 września 1892.

L. 23383 (5631)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Adolf Krumholz", której używać będzie Adolf Krumholz, jako dzierżawca propinacyi w Czernichowie, podpisując takową: „Adolf Krumholz."

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, dnia 29 lipca 1892.

L. 26007 (5630)

C k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Albin Kolloros Skawina", której używać będzie Albin Kolloros, jako właściciel browaru parowego i fabryki słodu w Skawinie, podpisując takową obok wyciśniętej pieczęci „Albin Kolloros Skawina" imieniem i nazwiskiem „Albin Kolloros."

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, dnia 19 sierpnia 1892.

L. 38652 (5624 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 25 sierpnia 1892 do l. 38652 wniósł Paweł Józef 2j im. Weigel Milleret przeciw Antoniemu Hochtaubel pozew o uznanie prawa 3 letniej dzierżawy za zgasłe i wykreślenie tegoż ze stanu biernego majętności Łozina cz. III. na który to pozew wyznaczono termin 90 dniowy do wniesienia pisemnej obrony,

Gdy miejsce pobytu pozwanego Antoniego Hochtaubla nie jest wiadome został dla niego adw. dr. Sołowij we Lwowie kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Łoziński zamianowany.

Wzywa się zatem pozwanego Antoniego Hochtaubla, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 27 sierpnia 1892.

L. 6667 (5640 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia Jana Fatlę z Maruszyny z miejsca pobytu i życia niewiadomego, iż w sprawie Nowosądeckiej kasy oszczędności przeciw niemu o 150 zł. zpn. ustanowiono dlań kuratora dr. Marcina Kozłeckiego w Nowymtargu, któremu Jan Fatla potrzebnych wyjaśnień udzielić lub innego pełnomocnika zamianować winien.

Nowytarg, dnia 20 września 1892.

# Księgi gruntowe.

L. 18066 (5214 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że w skutek edyktu tutejszego z 14 kwietnia 1891 do l. 8936 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. dla majętności tabularnych:

| L. porząd. | Majętność tabularna | położona | | |
|---|---|---|---|---|
| | | w gminie katastralnej | w okręgu sądu | |
| | | | powiatowego | obwodowego |
| 1 | Żabie Strasserowszczyzna Dom 496 pag. 309 n. 22 haer. | Żabie | Kossów | Kołomyja |
| 2 | Żabie Dom. 60 pag. 309 | | | |
| 3 | Żabie Stupejka Dom. 60 pag. 313 | | | |
| 4 | Żabie Bystrzec Dom. 478 pag 82 n. 1 haer. | | | |
| 5 | Hryniawa | Hryniawa i Żabie | Kuty | |
| 6 | Tiapcza vel Tiapcze Dom. 85 pag. 215 | Tiapcze | Bolechów | Sambor |
| 7 | Zaderewacz Dom. 28 pag 393 | Zaderewacz z miejscowością Wola Zaderewecka | | |
| 8 | Wola Zaderewecka Dom. 28 pag 396 | | | |
| 9 | Bolesia niżna czyli Butelka niżna Dom. 70 pag. 370 | Butelka niżna | Borynia | |
| 10 | Butka vel Butla Dom. 70 pag. 371 | Butla | | |
| 11 | Część dóbr Bielina wielka, Tarasowiczów Dom. 224 pag. 400 | Bilina wielka | Łąka | |
| 12 | Bilina część zwana Seńkówka Dom. 36 pag. 173 | | | |
| 13 | Bilina wielka część Dom. 118 pag. 341 | | | |
| 14 | Bilina wielka część Dom. 76 pag. 183 | | | |
| 15 | Zarudzie Dom. 125 pag. 127 | | | |
| 16 | Bilina wielka część Dom. 46 pag. 209 | | | |
| 17 | Bilina wielka część Dom. 70 pag. 213 | | | |
| 18 | Bilina wielka część Dom 18 pag. 344 | | | |
| 19 | Bilina wielka część Dom. 8 pag. 441 | | | |
| 20 | Bilinka wielka część Dom 13 pag. 149 | | | |
| 21 | Buniaczka i Kopań Dom. 519 pag. 15 | | | |
| 22 | Bełejów I. Dom. 53 pag. 461 | Bełejów | Bolechów | |
| 23 | Bełejów II. Dom. 117 pag. 238 | | | |
| 24 | Libuchora Dom. 19 pag. 361 | Libuchora | Skole | |
| 25 | Jajkowce Dom. 54 pag. 169 | Jajkowce | Żurawno | |
| 26 | Łysków Dom. 26 pag. 55 | Łysków | | |
| 27 | Mielnicz Dom. 46 pag. 167 | Mielnicz | | |
| 28 | Korczówka Dom. 54 pag. 175 | Korczówka | | |
| 29 | Domaradz | Domaradz | Brzozów | Sanok |
| 30 | Puławy | Puławy | Bukowsko | |
| 31 | Puławy Wojtowstwo | | | |
| 32 | Komańcza | Komańcza | | |
| 33 | Jawornik | Jawornik | | |
| 34 | Kamienne | Kamienne | | |
| 35 | Besko | Besko | Rymanów | |
| 36 | Jasień | Jasień | Kałusz | Stanisławów |

II. wiejskich.

1. Żabie podlegająca Sądowi powiatowemu w Kossowie.
2. Hryniawa podlegająca Sądowi powiatowemu w Kutach.
3. Tiapcze,
4. Zaderewacz z miejscowością Wola Zaderewacka podlegająca Sądowi powiatowemu w Bolechowie.
5. Butelka niżna.
6. Butla podlegająca Sądowi powiatowemu w Boryni.
7. Bilina wielka podlegająca Sądowi powiatowemu w Łące.
8. Bełejów podlegająca Sądowi powiatowemu w Bolechowie.
9. Libuchora podlegająca Sądowi powiatowemu w Skolem.
10. Jajkowce,
11. Łysków,
12. Mielnicz,
13. Korczówka podlegające Sądowi powiatowemu w Żurawnie.
14. Domaradz podlegająca Sądowi powiatowemu w Brzozowie.
15. Puławy z Wernejówką,
16. Komańcza,
17. Jawornik,
18. Kamienne podlegające Sądowi powiatowemu w Bukowsku.
19. Besko podlegająca Sądowi powiatowemu w Rymanowie.
20. Jasień podlegająca Sądowi powiatowemu w Kałuszu,

i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1-go czerwca 1892 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b) ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 99 d. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 marca 1893, a to:

co do majętności tabularnych pod I. 1 do 36 do przynależnych Trybunałów I instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1 do 20 do dotyczących c. k. Sądów powiat. zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż powyższy termin nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Dr. Tchorznicki w. r.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego
Lwów, dnia 9 sierpnia 1892.

Matkowski w. r.

# Upadłości.

L. 43773 (5893 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Wolfa Holzera nieprotokołowanego kupca we Lwo pod l. 35 przy ul. Karola Ludwika.

Kierownictwo tego konkursu poruczą się p. Janowskiemu ck. radcy sądu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adwokata krajowego dr. Ziona, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swej wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 20 października 1892 godzinę 11 przed południem w tusądowej sali rozpraw.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 3 listopada 1892 i podać ją na terminie na dzień 14 listopada 1892 godzinę 11 przed południem, wymienionym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej."

Z c. k. Sądu krajowego,
Lwów, dnia 25 września 1892.

# Konkursa.

L. 586 (5911 1—3)

Celem obsadzenia posady starszego nauczyciela przy c. k Seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązaną jest płaca w kwocie rocznej 1000 zł. z przepisanym dodatkiem aktywalnym i prawem do pobierania dodatków pięcioletnich i do emerytury.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać się kwalifikacyą do udzielania nauki gospodarstwa wiejskiego w szkołach agronomicznych w myśl rozporządzenia pana Ministra wyznań i oświecenia z dnia 5 kwietnia 1890 l. 10516/89 i dokładną znajomością języka ruskiego.

Pierwszeństwo mieć będą kompetenci ze studyami uniwersyteckiemi.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej najpóźniej do końca października b. r.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 29 września 1892.

L. 1601 (5869 1—3)

C. k Rada szkolna okręgowa w Stryju ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. W Stryju przy szkol. 6 klas żeńskiej 1 posada stałej nauczycielki młodszej z płacą 360 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

W Stryju przy szkole męskiej w połączeniu ze żeńską i mieszaną na Łanach 1 posada nauczyciela religii mojżeszowej z płacą roczną 600 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

II. Przy szkołach dwuklasowych 1. w Skolem. 2. w Dzieduszycach wielkich, 3. w Hurniu i 4. w Synowódzku wyżnem posady młodszych nauczycieli z roczną płacą w Skolem 300 zł i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie, w 3 ostatnich 300 zł.

III. Przy szkołach jednoklasowych a) z językiem wykładowym polskim 1. w Sokołowie, b) z językiem wykładowym ruskim 1) w Daszawie, 2) Jamelnicy, 3) Jelenkowatem, 4) Libochorze, 5) Rożance wyżnej, 6) Rożance niżnej, 7) Smorżu dolnem, 8) Stynawie niżnej, 9) Tarnawce, 10) Tuchli, 11) Tucholce, 12) Korostów, 13) Żupaniu, 14) Bereżnicy, 15) Hołowiecku, 16) Kawczymkącie, 17) Koniuchowie, 18) Koziowie, 19) Łukawicy wyżnej, 20) Oleksicach starych, 21) Orawczyku, 22) Podhorcach, 23) Stryhańcach, 24) Truchanowie, 25) Wowni, 26) Lubieńcach, z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

IV. Przy szkołach jednoklasowych:

a) w Felizienthalu, język wykładowy niemiecki, z płacą roczną 285 zł. użytek z 5 morgów pola i wolnem pomieszkaniem.

b) w Hutarze język wykładowy ruski z płacą roczną 285 zł użytek z 6 i pół morgów pola i wolnem pomieszkaniem.

c) Wyżłowie, język wykładowy ruski z płacą roczną 290 zł. użytek z 4 morgów pola i wolnem pomieszkaniem.

d) Dołhem, język wykładowy ruski z płacą roczną 300 zł. użytek z 1 morga pola i wolnem pomieszkaniem.

e) Morszynie, język wykładowy ruski z płacą roczną 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci i kandydatki ubiegający się o jedną z wymienionych posad, mają wnieść należycie udokumentowane podania z dołączeniem wykazu lat służbowych, przypisanej tabeli kwalifikacyjnej a względnie dekretu wymiaru wkładek emerytalnych za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Stryju w nieprzekraczalnym terminie do 31 października 1892.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Stryju, dnia 15 września 1892.

Przewodniczący:
c. k. Radca Namiestnictwa.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. 41083 41501 (5889 1—3)

Obwieszczenie.

Z dniem 1 września b. r. weszło w życie zniżenie należytości od posyłek pocztowych na wschód via Zemuń (Zimony Semlin) albowiem węgierskie Towarzystwo handlowe, pośredniczące w ruchu frachtowym ze Wschodem, zniżyło portoryum za przewóz z Zemunia do Saloniki z 80 ct. na 60 ct. od $2^1/_2$ klgr.

W stosunku z Konstantynopolem pozostają dotychczasowe należytości nadal niezmienione

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów
dla Galicyi.
Lwów, dnia 23 września 1892.

Kundmachung.

Mit 1 September l. J. ist in den via Zimony (Semlin) unterhaltenen Eilpost Frachtenverkehre mit dem Oriente eine Gebührenermässigung in Kraft getreten, in dem die den fraglichen Verkehr vermittelnde ungarische Handels Aktien-Geselschaft das für die Beförderung zwischen Zimony (Semlin) und Saloniek zu berechnende Gewichtsporto per $2^1/_2$ Kilogramm von 80 kr. auf 60 kr. herabgesetzt hat.

In der Relation mit Constantinopel bleiben die Gebühren vorläufig unverändert,

K. k. Post und Telegrafen Direktion
für Galizien.
Lemberg, am 23 September 1892.

Оповѣщене.

Зъ днемъ 1 вересня т. р. войшло въ житє зниженє належитости вôдъ посылокъ почтовыхъ на Всхôдъ via Землинъ (Zimony Semlin) понеже оугорске акцїйне Товариство гандлѣве, котре посередничить въ руху фрахтовôмъ зô Всходомъ, знижило порторїюмъ за перевôзъ зъ Землина до Солуня (Салонїки) зъ 80 кр. на 60 кр. а. в. вôдъ $2^1/_2$ килогр.

Въ вôдношеню зъ Константинополемъ позôстають дотеперôшнѣ належитости на дальше незмѣненѣ.

Ц. к. Дирекцїя почтъ и телеграфôвъ
для Галичини.
Львôвъ, дня 23 вересня 1892.

L. 41501

Obwieszczenia.

Wedle zawiadomienia rumuńskiego zarządu poczt nie można także następujących przedmiotów wprowadzać: surowe skóry, nieprane wełnę i watę, potrawy mleczne, masło, ser i świeże owoce.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów
dla Galicyi.
Lwów, dnia 22 września 1892.

Kundmachung.

Nach einer Mittheilung der rumänischen Postverwaltung dürfen auch nachfolgende Gegenstände nach Rumänien bis auf Weiters nicht eingeführt werden.

Rohe Häute, nicht gewaschene Wolle und Watte, Milchspeisen, Butter Käse und frisches Obst.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

K. k. Post und Telegraffen Direktion
für Galizien.
Lemberg, am 22 September 1892.

Оповѣщене.

Пôсля повѣдомленя руmунського зарядy почтъ не можна такожь слѣдуючихъ предметôвъ до Румунїѣ впроваджувати: сырѣ шкôры, непрану вовну, вату, потравы молочнѣ масло, сыръ и свѣжѣ овощѣ

Се подає ся до загальной вѣдомости.

Ц. к. Дирекцїя почтъ и телеграфôвъ
для Галичини.
Львôвъ, дня 22 вересня 1892.

L. 9737 (5655)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi uznaje konkurs uchwałą z dnia 23 stycznia 1888 l. 788 do majątku Feiwla Rosenstocka kupca w Śniatynie otworzony za ukończony.

Kołomyja, 27 sierpnia 1892.

L. 31491 (5475 3—3)

C. k. Sąd pow. miej. deleg. w Krakowie podaje do wiadomości, że 22 lipca 1892 umarła Anna z Kocanowskich alias Rozenberg zam. Bryszkowska bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Sąd nie znając spadkobierców tejże wzywa wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu prawnego rościli sobie prawo do spadku tego, by w przeciągu roku jednego od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ zgłosili swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, gdyż inaczej spadek dla którego tymczasowym kuratorem Michał Role Różycki ustanowionym został przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy spadek ten przyjmą i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie przez Rząd jako bezdziedziczny ściągniętym.

Kraków, 5 sierpnia 1892.

---

L. 4222 (5448 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle wskutek wniesionego przez towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką przeciw Jakóbowi Piotrowi 2 im. Braam, Stanisławowi Ostaszewskiemu i firmie H. Ochmann et Ed. Hasenörl we Wiedniu pozwu wekslowego de praes. 5 lipca 1891 l. 3378 pto. 1500 zł. aw, zpn. ustanawia dla pierwpozwanego Jakóba Piotra 2 im. Braam, jako z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem dr. Feliksa Gaszyńskiego wraz z substytucyą dr. Władysława Chwaliboga adwokatów w Jaśle i pierwszemu z nich nakaz zapłaty z 9 lipca 1892 l. 3378 na wyż rzeczony pozew wydany doręcza.

Wzywa się p. Jakóba Piotra 2 im. Braam, ażeby albo ustanowionemu, a powyż wspomianemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, albo tut. Sądowi o miejscu swego pobytu doniósł, gdyż w razie zaniedbania tego samj sobieį wszelkie skutki prawne stąd wyniknąć mogące przypisaś będzie musiał.

Jasło, 27 sierpnia 1892.

---

L. 6774 (5472 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kazimierza Graszczyńskiego, iz w sprawie uregulowania stanu tabularnego, posiadłości tabularnych Kopcie odnośnie do parcel 1021, 1022, 1023/1, 1024 i 1025 dr. Rodryka Alsa adwokata w Rzeszowie z substytucyą adwokata tusejszego dr. Włodzimierza Pilińskiego kuratorem ad actum dla niego ustanowił temuż tut. sąd. uchwałę z dnia 31 lipca 1890 l. 6721 doręczył i zarazem wzywa Kazimierza Gruszczyńskiego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę ustanowił i tegoż Sądowi wskazał.

Rzeszów, dnia 4 sierpnia 1892.

---

L. 11455 (5343 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Zakładu kredytowego komercyalnego w Kołomyi przeciw Mojżeszowi Hundert i Tow. pto 550 zł ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Hunderta adwokata dr. Staubera z substytucyą dr. Krobickiego i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego l. 11455/92.

Kołomyja, 6 sierpnia 1892.

---

L. 37513 (5485 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 17 czerwca 1892 l. 26700 wniosło Towarzystwo wzajemnego kredytu we Lwowie przeciw Kazimierzowi Nawarskiemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 121 zł. 13 ct. w skutek której to prośby żądany nakaz zapłaty wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Kazimierza Nawarskiego nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Kwiatkowski kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Łoziński mianowany i pierwszemu z nich nakaz zapłaty doręczony.

Wzywa się zatem Kazimierza Nawarskiego, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 3 września 1892.

---

L. 5526 (5477 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach wzywa niewiadomych spadkobierców ś. p. Nastki Czarnopyska dnia 25 listopada 1890 we Lwowie w zakładzie karnym dla kobiet bez rozporządzenia ostatniej woli zmarłej, by w ciągu jednego roku, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu zgłosili się i swe prawa do spadku wykazali, gdyż w przeciwnym razie spadek jako bezdziedziczny Państwu wydany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, 26 kwietnia 1892.

---

L. 14037 (5449 3—3)

Stanisławowski c. k Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Hundert że na prośbę Leibisza Horowitza wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Rozenbergowi z zastępstwem tutejszego adw. dr. Zinsa z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 31 sierpnia 1892.

---

L. 3879 (5502 3 3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu wzywa Stanisława Biłowus, Wawrzyńca Biłowus i Anastazya Kominek, by do roku od dnia dzisiejszego zgłosili się w sądzie i deklaracyę do spadku po Marcinie Biłowus zmarłym w Hrycowcach dnia 3 kwietnia 1884 z pozostawieniem kodycylu dnia 3 marca 1884 zdziałanega wnieśli, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ukończoną zostanie z oświadczonymi dziedzicami i kuratorami dla nich a to: Stanisława Biłowus w osobie Michała Nowakowskiego, zaś dla Wincentego Biłowus i Anastazyi Kominek w osobie Karola Nowakowskiego z Hrycowiec ustanowionymi.

Zbaraż, dnia 15 maja 1892.

---

L. 37188 (5569 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza wekslu oryginalnego z daty Lwów, 9 października 1891 na 61 zł. a. w. przez Ozyasza Auerbacha na własny przekaz wystawionego trzy miesiące od daty we Lwowie płatnego a przez Edwarda Moszyńskiego akceptowanego, aby takowy od dni 45 od trzeciej insercyi w urzędowej części Gazety Lwowskiej temu sądowi przedłożył inaczej za umorzony uznany zostanie.

We Lwowie, dnia 27 sierpnia 1892.

---

L. 35512 (5570 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności nr. 35581 opiewającej na imię „Markus Bedford“, której stan z dniem 1 lipca 1892 wynosił 41 zł. 23 ct., aby książeczkę tę w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ tut. sądowi tem pewniej przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie powyższego terminu na żądanie podającego Markusa Betforta za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, 13 sierpnia 1892.

---

L. 9558 (5535 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie w sprawie egzekuc. Izaka Goldberga przeciw spadkobiercom Efroima Grünberga pto 400 zł. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Berla Grünberga kuratora w osobie Dawida Bernstein i doręcza temuż kuratorowi tusądową uchwałę z dnia 25 czerwca 1892 l. 2277 dozwalającą egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności pod lkons. 35 w Skałacie a zarazem uwiadamia się o tem Berla Grünberga niniejszym edyktem.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 11 września 1892.

---

L. 13659 (5524 3—3)

Dnia 22 marca 1860 zmarł w Rukomyszu Jakób Chawar bez pozostawienia testamentu, rozprawa spadkowa po nim wedle ustanowionego następstwa została wdrożoną.

Niewiadomą z miejsca pobytu Domkę Chawar, córkę zmarłego wzywa się, aby w przeciągu roku zgłosiła się i wniosła oświadczenie do spadku, inaczej będzie rozprawa spadkowa z kuratorem dla niej ustanowionym w osobie adwokata dr. Didoszaka w Buczaczu przeprowadzoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 31 sierpnia 1892.

---

L. 4934 (5525 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Pilawskiego że celem doręczenia mu tus. uchwały z 21. lutego 1892 l 2254 którą zezwolono na wpis prawa zastawu dla kwoty 100 fl. z 6 prc. odsetkami od dnia 3. lutego 1892 w stanie biernym 1/4 części realności w Brzozowie wyk. hip. l. 13 ks gr. gminy Brzozów objętej Ignacego Pilawskiego własnej na rzecz Menaschego Stepla ustanowił dla niego kuratora w osobie Emila Witkiewicza z Brzozowa i temuż kuratorowi powołaną uchwałę doręczył.

Brzozów, 13. maja 1892.

---

L. 7033 (5657 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Schaula Rieselbacha, Elnke Rieselbacha i Freidlę Rieselbach, iż Hirsch Landau wytoczył przeciw nim na dniu 8 sierpnia 1892 do l. 7033 pozew o zniesienie współwłasności realności objętej whl. 440 ks. grunt gminy kat. Nowy Sącz, i że pozew ten zdekretowano do postępowania pisemnego wyznaczając do wniesienia na takowy obrony termin 90 dniowy a odnośną uchwałę doręczono ustanowionemu dla nich jednocześnie kuratorowi w osobie p. adw. dr. Bersona w Nowym Sączu z substytucyą adw. dr. Dawida.

Poleca się zatem pozwanym, aby rzeczonemu kuratorowi dostarczyli wszelkich do obrony potrzebnych środków lub też innego obrońcę sobie obrali i o takowym sąd tutejszy zawiadomili inaczej szkodliwe z zaniedbania wynikłe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Nowy Sącz, 27 sierpnia 1892.

---

L. 38233 (5732 3 - 3)

C. k. Sąd pow. m. del. s. I. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieści w sprawach cywilnych podaje do wiadomości iż dnia 9. grudnia 1884 zmarł we Lwowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Józef Rotter. Sąd nie znając miejsca pobytu syna zmarłego Ludwika Rottera wzywa go ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia pierwszego ogłoszenia tego edyktu zgłosił się w tym Sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adwokatem Paździerą we Lwowie dla niego ustanowionym.

Lwów, dnia 4 września 1892.

---

L. 6315 (5724 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Michała i Franciszka Zychów, iż przeciw nim wniósł Stanisław Zych pozew de praes. 19 sierpnia 1892 l. 6315 o uznanie praw własności do 2/3 części posiadłości objętej wyk. hip. l. 221 księgi gruntowej gminy katastralnej Dąbie, który do rozprawy ustnej z terminem na dzień 27 października 1892 o godzinie 9 rano zadekretowano ustanawiając dla nich kuratorem adwokata dr. Kondzielskiego w Pilźnie.

Poleca się zatem Michałowi i Franszkowi Zychom, aby potrzebnych do obrony środków dowodowych ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub innego obrońcę sobie obrali, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 25 sierpnia 1892.

---

L. 14601 (5804 3—3)

C k. sąd powiatowy delegowany miejski w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ferdynanda Kozika, że przeciw niemu wniosła pod dniem 23 sierpnia 1892 do l. 14601 do tutejszego Sądu Jeute Hochberger z Posadowy skargę o zapłacenie kwoty 40 zł. aw. że na tę skargę termin na dzień 2 listopada 1892 o godzinie 8 rano wyznaczono i dla niego adwokata dr. Henryka Wąsikiewicza z Nowego Sącza kuratorem ustanowiono.

Jest więc rzeczą Ferdynanda Kozika wymienionemu kuratorowi potrzebnej w tej sprawie informacyi udzielić lub innego zastępcę prawnego sobie ustanowić i sądowi wskazać.

Nowy Sącz, 23 sierpnia 1892.

---

L. 1359 (5873 2—3)

Jego Excelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla czwartej dnia 14 listopada 1892 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym c. k. prezydenta Augusta Schmidta przewodniczącym a zastępcami przewodniczącego c. k radców sądu krajowego Henryka Alschera, Edwarda Schaeffera, Otokara Ansiona, Alfreda Manasterskiego i Alfreda Zawadzkiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 17 września 1892

## Doniesienia prywatne.



## Ogłoszenie konkursu. 1139

W celu obsadzenia opróżnionych w Kasie oszczędności miasta Tarnopola pasad adjunkta I. klasy i adjunkta III. klasy rozpisuje się niniejszem konkurs.

Z posadą adjunkta I. klasy połączona jest płaca roczna w kwocie 850 złr. (ośmset pięćdziesiąt złr. wa.) dodatek aktywalny w kwocie 150 złr. (sto pięćdziesiąt złr. wa.) niemniej trzy dodatki pięcioletnie po 85 złr.

do posady adjunkta III. klasy przywiązaną jest płaca roczna w kwocie 600 złr. (sześćset złr. wa.) dodatek aktywalny w kwocie 100. złr. (sto złr. wa.) wreszcie trzy dodatki pięcioletnie po 60 złr. wa. — nadto.

do obu powyższych posad przywiązane jest prawo do emerytury po myśli tutejszego statutu emerytalnego.

Od ubiegających się o jedną z powyższych posad wymaga się:

a) dokładnej znajomości rachunkowości podwójnej,

b) dowodu nabytej w zawodzie rachunkowym praktyki,

c) dowodu nieprzekroczonego wieku lat 40.

Posady powyższe nadane będą na jeden rok prowizorycznie, poczem w razie użytecznej służby, stabilizacja nastąpi.

Kompetenci zechcą podania swoje należycie udokumentowane z dołączeniem curicullum vitae wnieść do Wydziału kasy oszczędności miasta Tarnopola na ręce Dyrekcyi tejże kasy najpóźniej do 27. października rb.

Dyrekcya kasy oszczędności miasta Tarnopola.

Tarnopol, dnia 27. września 1892.

## Walne zgromadzenie

Borysławskiego towarzystwa dla produkcyi oleju skalnego odbędzie się dnia 3. listopada b. r. o godzinie 6 wieczór w domu p. l. 179 z m. w Drohobyczu. Uprasza się zatem szan. P. P. Akcyonaryuszy mających zamiar wzięcia udziału w tem zgromadzeniu aby stosownie po myśli §. 10 statutu raczyli złożyć swe akcye przy kasie tegoż towarzystwa w Drohobyczu.

**Porządek dzienny:**

I. Sprawozdanie rady zawiadowczej o stanie przedsiębiorstwa na podstawie zamknięcia rachunków od 1. kwietnia 1891 do 31. marca 1892.

II. Sprawozdanie rewidentów rachunkowych o doświadczeniu ksiąg i rachunków od 1. kwietnia 1890 do 31. marca 1891 i udzielenie absolutoryum radzie zawiadowczej z tego tytułu.

III. Wybór nowych rewidentów rachunkowych dla przeglądania rachunków od 1. kwietnia 1891 do 31. marca 1892.

Drohobycz, dnia 28. września 1892.

**Rada zawiadowcza.**

(Przedruk nie opłaca się.) 1144



**K. k. Eisenbahn-Betriebs Direction Lemberg.**

44836

## Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien wird für das Jahr 1893 im Offertwege vergeben u. z.

1. Hydraulische Bindemittel und Chamotte-Waaren,
2. Caaks und Schmiedekohle,
3. Diverse vegetab. Oele und Fettwaaren,
4. Diverse Beleuchtungs-Putz und Dichtungsmaterialien.
5. Herd u. Ofenbestandtheile, sowie Weissblech.
6. Diverse Eisenwaaren.
7. Metallwaaren,
8. Firnisse, Lacke, Farbwaaren, Chemikalien u. dievers Naturproducte,
9. Textilwaaren.
10. Posamentierwaaren.
11. Seilerwaaren
12. Kautschukwaaren.
13. Lederwaaren.
14. Bürstenbinderwaaren.
15. Glaswaaren.
16. Kanzleimaterialien.

Nähere Angaben über die benöthigten Quantitäten u. Materialgattungen sind aus den Offertformularien zu entnehmen, welche ebenso wie die allgem. und besonderen Lieferungsbedingnisse bei der unterfertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direktion (Material-Bureau) eingesehen, behoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden können.

Die Offerte, zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Formularien benützt werden müssen, sind sammt den etwaigen Beilagen per Bogen mit einem 50 kr. Stempel versehen versiegelt und mit der Aufschrift „Offert für Lieferung verschiedener Materialien" bei der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg, längstens 24 October l. J. 12 Uhr Mittags einzubringen.

Die Preise sind franko einer Station der k. k. oester. Staatsbahnen incl. aller Spesen zu notiren.

Jedes Offert muss die ausdrückliche Erklärung enthalten, dass dem Offerenten die „allgemeinen Bedingnisse für die Lieferungen von Materialien und Ausrüstungs-Gegenständen der k. k. oesterr. Staatsbahnen" sowie die für die Lieferung der offerirten Artikel etwa bestehenden „besonderen Bedingnisse" vollkommen bekannt sind und dass er sich denselben unterwirft.

Die nach den näheren Bestimmungen des Offertformulares vorzulegenden Qualitäts-Muster sind separat verpackt franco aller Spesen in einer zur Erprobung derselben hinreichenden Quantität beizustellen.

Die Lieferung sämmtlicher Artikel wird im Laufe des Jahres 1893 nach Massgabe des eintretenden Bedarfes auf Grund von Theilbestellungen zu bewerkstelligen sein.

Jeder Offerent hat das Recht der am 24 October l. J. um 1 Uhr Nachmittag stattfindenden commissionellen Offert Eröffnung persönlich beizuwohnen.

Der gefertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direktion steht es frei, die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles derselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, im September 1892.

**Die k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direktion.**

**C. k. Dyrekcya ruchu koleji państwowej we Lwowie.**

(5938)

## Ogłoszenie dostawy.

Na r. 1893 rozpisuje się dostawa następujących materyałów:

1. cementu i wyrobów z ogniotrwałej gliny,
2. koksu i kamiennego węgla kuźniczego,
3. rozmaitych roślinnych olejów i wyrobów z tłuszczu,
4. rozmaitych materyałów do oświetlenia, czyszczenia i uszczelniania,
5. części składowych do kuchen i pieców, tudzież białej blachy,
6. rozmaitych wyrobów z żelaza,
7. wyrobów z metalu,
8. pokostów, laków, farb, chemikaliów i innych przetworów,
9. wyrobów tkackich,
10. wyrobów szmuklerskich,
11. wyrobów powroźniczych,
12. rozmaitych wyrobów z kauczuku,
13. skór,
14. wyrobów szczotkarskich,
15. wyrobów ze szkła,
16. przyborow biurowych.

Bliższe oznaczenia potrzebnych ilości rodzajów materyałów zawierają wzory ofert, które wraz z ogólnymi i szczegółowymi warunkami dostaw przejrzeć i otrzymać można za opłatą pocztowego u podpisanej dyrekcyi ruchu (biuro dla zarządu materyałów).

Oferty na przepisanych formularzach sporządzone, marką 50 ct. na każdym arkuszu ofert i załączników ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis: „Oferta na dostawę różnych materyałów", wnieść należy do ck. Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie najdalej do dnia 24 października br. godz. 12 w południe.

Ceny żądane mają być podane franko jakiejkolwiek stacyi ck. kolei państwowych wraz z doliczeniem wszelkich ubocznych wydatków.

W ofertach wyrażone być winne oświadczenie, że oferującemu znane są ogółowe jako też dotyczące szczegółowe warunki dostawy materyałów i że się tenże zupełnie ich ustanowieniom poddaje.

Wzory ofiarowanych materyałów dostarczyć należy wedle bliższych postanowień zawartych w formularzach ofert, w osobnem opakowaniu franko i w dostatecznych do ocenienia tychże ilościach.

Dostawa wszystkich towarów ma być w ciągu r. 1893 w miarę spotrzebowania i na podstawie osobnych częściowych zamówień uskuteczniona.

Każdemu ofiarującemu wolno być obecnym przy roztwarciu ofert, które na dniu 24 października br. o godzinie 1 z południa nastąpi.

Podpisanej ck. dyrekcyi kolei państwowych przysługa prawo przyjęcia ofert w całości lub tylko częściowo, albo też zupełnego uchylenia tychże.

Oferty wniesione po terminie ustanowionym lub nie odpowiadające ogłoszonym warunkom dostawy, nie będą uwzględnione.

Lwów, we wrześniu 1892.

**C. k. Dyrekcya ruchu.**

Do racyonalnego pielęgnowania ust i zębów
służy
# EUKALYPTUS-ESSENCYA
najzupełniej antyseptyczna, przeciwdziałająca złej woni ust. **Austro-węgierski patn. – Wzmianka honorowa w Paryżu 1878.** Cena 1. flaszki 1 zł. 20 ct. ½ flaszki 65 ct.

## Specyficzne mydło do ust „Puritas“
Aust. węg. patent Medal na wystawie świata w Londynie 1892.
**Cena szkatułki 1 złr.**

Nowy wiedeński środek normalny ludowy 1078
## „DENTIBUS“
do czyszczenia i utrzymania zębów. – Cena za szkat. 25 ct.
**Dr. C. M. Faber,**
lekarz przyboczny Jego Majestatu ś. p. cesarza Maksymiliana.
Główne miejsce wysyłki: **Wiedeń I. Baurnmarkt nr. 3.**
Skład we wszystkich aptekach, drogueryach i perfumeryach.

---

OSTATNI WYNALAZEK
NAJDELIKATNIEJSZE
# MYDŁO IXORA
## ED. PINAUD
37, Boulevard de Strasbourg, 37
**PARIS**

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jéj połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

---



21

---

# Najstarsza firma w Austro-Węgrzech.
En gross. En detail.

Wielki skład specyalności wszelkiego rodzaju. Prezerwatywy gumowe i rybie amerykańskie, angielskie, francuskie po różnych specyalnych cenach; bandaże rupturowe wyrabia się na życzenie dla każdego cierpienia. Suspenzorya każdego gatunku. Opaski brzuszne dla kobiet przeciw przeziębieniu. Podkładki do łóżek, szelki, opaski, wata, chirurgiczne aparaty, irrygatory i t. d.

**Każde choćby najbardziej skomplikowane zamówienie uskutecznia się najdokładniej.**

## J. N. SCHEIBER
następca J. Mouniera. 1088
**Wiedeń I. Freiung 2, Bank-Bazar**
(dom przechodni) na prawo.
Filia I, Wipplingerstrasse 17.

---

# HEMOROIDY 1126
leczą się radykalnie przez użycie Pigułek i Maści Dr. Lebel w Paryżu 45 lat powodzenia.

We Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Ruckera i Wiewiórskiego; w Krakowie w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka.

---

## Bielizna oryginalna
prof. dr. Jägera.
976
Ceny podług cennika fabrycznego
**Główny skład**
M. Bałłabana
następca
## Mikołaj Ludwig
Lwów, plac Maryacki l. 8.

---

# Ludwik Vertes, apteka „pod Orłem“
## Lugos, Banat nr. 270.

## Trafiłem
powiadają liczni chorzy, którzy skoro, najróżnorodniejszych środków przeciw cierpieniom swoim naprożno używali wreszcie jednym z tu wymienionych środków leczniczych uleczeni zostali, jak to tysiące podziękowań dowodzą.

**Żołądkowe** cierpienia każdego rodzaju, jako brak apetytu, złe trawienie, katar żołądkowy, zgaga, wymioty i kurcze żołądkowe tak jak w ogóle nudy i dolegliwości wszelkiego rodzaju **szybko i pewnie** usunięto przez **Dr. Heuffla żołądkową essencyę** — ½ flaszki 65 ct., cała flaszka 1 zł. 25 ct. Przesyłka tylko flaszkami.

**Krew** czyszczące pigułki **Dr. Heuffla są najskuteczniejszym** środkiem czyszczącym a przytem zupełnie nieszkodliwe. Z powodu nadzwyczajnej skuteczności w najszerszych kołach stały się środkiem niezbędnym w każdym domu. Pudełko 21 ct., zwój 6 pudełek 1 zł. 5 ct. Pocztą wysyłamy najmniej jeden zwój za poprzedniem nadesłaniem 1 zł. 15 ct.

**Gościec** **reumatyzm**, reumatyczne boleści głowy, zęba lub nerwów, zwichnięcia, i. t. d najlepiej leczy **spirytus podagrowy z Herkulesbadu**, ½ flaszki 60 ct., cała 1 zł. — Przesyłki tylko w całych flaszkach.

**Kaszel** **chrypka, boleści piersiowe, ból gardła, katar influencye, koklusz, katary narzędzi oddechowych,** ustępują **pewnie i szybko** pod wpływem **banackiego soku zielnego.** Ten sok sporządzony z wonnych ziół południowo węgierskiego świata alpejskiego jest znakomitym środkiem przeciw wszelkim zapaleniom błony śluzowej, a z powodu nader miłego smaku dzieci chętnie tego używają. Flaszka kosztuje 87 ct., dla dzieci poniżej 10 lat 60 ct. Dostać można w bardzo wielu aptekach. Gdzie niema można wprost zapisać od aptekarza:

## L. Vèrtes
apteka pod orłem
**Lugos, Banat Nr. 270.**

## Baczność!
Tu omówione środki lecznicze są tylko wtedy prawdziwe i z **apteki L. Vertesa** jeżeli są opatrzone o ok stojącą marką ochronną. Podobnie nazwane środki, na których obok umieszczonej marki ochronnej nie ma należy **nie przyjąć jako bezwartościowe naśladownictwo.**

**Najnowsze pisma dziękczynne:**

Proszę mi jeszcze flaszkę **essencyi żołądkowej dra. Heuffla** za pobrnaiem pocztowem przysłać. Skutek essencyi jest bardzo **dobry.**
Z poważaniem
J. Hesse, lekarz powiatowy w Karlsdorf.

Cieszy mnie, że mogę Panu donieść, że zamówiona u Pana **essencya żałądkowa dra. Heuffla,** tak u mie jak i u innych chorych na żałądek, którym jej użyczyłem **najlepszy skutek** na żołądek wywarła, i proszę znowu o 2 flaszek znakomitego tego środka
Z szacunkiem
J. Vidovich, r. k. proboszcz Ebendorf.

Od Pana sprowadzone 3 flaszki **banackiego soku ziołowego** miały znakomity skutek, za co Panu dziękuje.
Z szacunkiem
Antoni Klemsch, Ebendorf,

Proszę jeszcze raz o 3 flaszki essencyi **żołądkowej dr. Heuffla,** bo ja na wiosnę sprowadziłem od Wgo. Pana 2 flaszki **żołądkowej essencyi** i 2 zwoje **pigułek czyszczących krew** i to mi **bardzo dobrze** zrobiło, jak i innym cierpiącym, którym z tego dałem i **wszyscy to chwalili.**
Z szacunkiem
Jan Hahner, Racz-Maiss.

Otrzymany **spirytus gośćowy z Herkulesbadu i Heuffla pigułki czyszczące krew** z działały w mej rodzinie **cuda** i mogę każdemu cierpiącemu je doradzać. Proszę mi znowu po jednemu przysłać.
Z szacunkiem
Józef Geyer, Charleville.

Proszę mi 5 flaszek **spirytusu gośćowego z Herkuleubadu** przysłać, ja i kilku innych zawdzięczamy temu spirytusowi gośćowemu nasze **wyleczenie.**
Z szacunkiem
A. Szwager, Mitrowice.

Z przyjemnością donosze Panu, że Pański **banacki sok ziołowy** po użyciu 5 flaszek mnie już od ciężkiej astmy, zaflegmienia **uwolnił.** Proszę znowu o 8 flaszek tego **znakomitego** soku ziołowego Nr. I.
Z szacunkiem
M. Seibel, Gattaja
1081

Czuję się **bardzo dobrze** i składam wielokrotne podziękowania za **dra Heuffla pigułki czyszczące krew** i proszę jeszcze zwój przysłać jak naj rędzej.
Z szacunkiem
Stefan Bayer, wójt w Berkesd.

Za list frachtowy i skrzynię 20 ct. przy obstalunkach od 3 zł. począwszy opakowanie wolne — od 5 zł. przesyłka frankowana w Austro-Węgrzech i Niemczech za poprzedniem nadesłaniem kwoty.
**Odprzedającym znaczny rabat.**

**Przy obstalunkach prosi się celem uniknięcia błędów o dokładne podanie powyższego adresu.**

---



477

# Kuchnie
## kaflowe
zacząwszy od zł. 75
utrzymuje
**na składzie**
## Arnold Werner
**we Lwowie**
**Sobieskiego 3.**

---




# Wiener Kinder-Mode und Kinderzeitung

Pod powyższym tytułem zaczęło we Wiedniu wychodzić pismo specyalne, **jedynie poświęcone modzie dzieci,** chłopców i dziewcząt, każdego wieku.

Wychodzi **każdego pierwszego** i zawiera zawsze około 10 **wzorów mody,** czyto w pojedynczych obrazach, czy grupami zawsze z odpowiednim opisem. **Wzory krojów, wzory bielizny dziecinnej, robót dziecinnych,** itp., uzupełniają dział mody i czynią to pismo niezbędnem nie tylko dla rodzin ale i dla zakładów wykonujących stroje dzieci i młodzieży.

**Dział drugi** pisma zawiera rozprawki pouczające, wskazówki pedagogiczne i hygieniczne dla rodziców, dział beletrystyki dziecinnej i kącik łamigłówek zachęcających do myślenia.

Pismo to jedynie w swoim rodzaju na usługi naszym dzieciom oddane, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. dla Lwowa, a 4 zł. 60 ct. rocznie — 2 zł. 30 ct. półrocznie dla prowincyi.

## Biuro dzienników i ogłoszeń L. Plohna
Lwów, ul. Karola Ludwika 9. 1075

---

Największa
## szkoła drzew owocowych
w Morawii.
Szkoła drzew Wiktorya
**Frydryka Wannieck**a
w Schöllschitz koło Berna.
Drzewa owocowe, ozdobowe i soliterowe, chróścina, dzikie drzewka owocowe, róże, konifery.
Illustrowane katalogi na żądanie gratis i franko.
203

**Wszelkie losy, renty, indemnizacye, listy zastawne i akcye**

kupuje i sprzedaje najkorzystniej
**Kantor wymiany**
**KITZ i STOFF**
**Lwów, plac Halicki l. 1.** 189

180

**Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.**

---

Rok założenia 1843. **Kwas karbolowy** Rok założenia 1843.

surowy, biały i w kryształach

**wapno karbolowe, wapno chlorowe i siarczan żelaza**

**poleca najtaniej**

większym i najmniejszym odbiorcom 1083

firma handlowa

**WOLF CZOPP**

Rok założenia 1843. Lwów, ul. Żółkiewska l. 2. Rok założenia 1843.

---

**Centralne biuro sprawunków**
**dla prowincyi** 117
Lwów, ulica Kopernika L. 11.

---

**Lekcye we Lwowie**

obejmie biegły filolog, specyalista w języku niemieckim.

Przygotowuje do egzaminów na ochotników jednorocznych, **do egzaminów dojrzałości** i wszystkich klas szkół średnich.

Porozumienie pod **K. N.** we Lwowie poste restante. 1116

---

**Dla palących!**

Kto chce palić dobre papierosy, ten powinien żądać tylko

**tutek nieklejonych**
**„La Comete"**

i je porównywać z innymi wyrobami.

Zalety tutek „La Comete"

1. Wąziutki szew nie prujący się podczas napychania.
2. Najlepsza francuska bibułka.

1000 tutek „La Comete" w rulonie zł. 1.20
1 pudełko bibułek „La Comete" 60 książeczek zł. 3.—

**Przestroga: Tylko tutki z etykietą kolorową „La Comete" są prawdziwe.**

Łaskawe zlecenia przyjmują

**BR. ELSTER**
Lwów.

Fabrzka plac Gołuchowskich l. 2.
Filia ulica Syktuska l. 3.
" plac Kapitulny l. 3.
Skład we Wiedniu I, Wipplingerstrasse 41. 988

---

**Orzeczenie laboratoryum chemicznego król. stoł. miasta Lwowa.**

Niezrównaną dobroć tych tutek dowodzi obecne orzeczenie chemicznego laboratoryum kr. stoł. miasta Lwowa.

Tutki hygieniczne S. W. Niemojowskiego nie zawierają żadnych zdrowiu szkodliwych składników.

L. 19148 1892.
Do pana Stefana Wierusz Niemojowskiego, fabrykanta tutek cygaretowych we Lwowie.

Z polecenia Magistratu z dnia 24 marca 1892 L. 19148 zbadałem nadesłany przez pana papier cygaretowy, oznaczony wodnym napisem „S. W. Niemojowski" i znalazłem, że takowy nie zawiera żadnych niewłaściwych składników i tak pod względem wydawanego procentu popiołu jak i wydobywających się dymów odpowiada zupełnie wszelkim wymogom hygienicznym.

Z miejskiego laboratoryum chemicznego.
Lwów, dnia 30 marca 1892.
Widziano w Prezydyum Magistratu.
Mochnacki w. r. prezydent. Dr. M. D. Wąsowicz w. r. zaprzysięgły chemik miejski i sąd.

Do każdego pudełka tutek zaopatrzonego firmą S. W. NIEMOJOWSKI dołącza się powyższe orzeczenie laboratoryum chemicznego król. stoł. miasta Lwowa. 27

**Ostrzega się przed naśladownictwem.**

Do nabycia w sklepach **S. W. Niemojowskiego** we Lwowie: Teatralna 3, Jagiellońska 6; w Krakowie Sukiennice 28, oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach

---

**Handel założony w roku 1789.**

Zupełnie
świeży transport
**HERBATY CHINSKIEJ**
otrzymał i poleca handel 1045
**FRYDERYKA SCHUBUTHA**
**we Lwowie,**
Rynek liczba 45.

**Cenniki szczegółowe bezpłatnie i opłacone.**

---

**Najtańszy rozkład jazdy w polskim języku!**

**Kuryer kolejowy**

**J. Schenkera**

uwzględniający prócz Galicyi, Bukowiny i Szląska także Królestwo Polskie, Szląsk pruski i Księstwo Poznańskie — nadto jazdy kuryerskie w całej Europie.

**Do nabycia po 15 ct. w. a.**

**w biurze dzienników i ogłoszeń**

**L. Plohna we Lwowie** 1074

---

**RUDOLF DITMAR**

**w Znaim**

fabryka artystycznych wyrobów fajansowych

utrzymuje bogaty zapas

**przedmiotów gospodarskich i zbytkownych z majoliki**

na podarunki ślubne i świąteczne

nader stosowne i odpowiednie.

Wykonanie artystyczne pełne elegancyi i gustu.

**Ceny fabryczne i stałe.**

Główny skład dla Galicyi i Bukowiny

**R. DITMAR**

**we Lwowie,**

**plac Maryacki l. 9.** 811

---

**Najtańsze maszyny rolnicze!**

Najtańszym i najracyonalniejszym sposobem

znacznego polepszenia plonów siana

co do ilości i jakości jest nawożenie łąk w jesieni

**kainitem i żuzlami Thomasa.**

Należycie i w odpowieniej ilości użyte nawozy wpływają już w pierwszym roku nader korzystnie na wegetacyę tak, że zbiór siana jest o wiele wydatniejszy, a jakość o wiele lepszą.

Ponieważ obecna pora jest najodpowiedniejszą do przeprowadzania tej melioracyi. poleca

**Galic. akc. Towarzystwo handlowe**

**we Lwowie,**

**żużle Thomasa 1[illegible]—20%** oraz **kainit**

i wszelkie inne nawozy sztuczne.

po cenach umiarkowanych, gwarantując jakość i ilość składników, których zawartość na własny koszt stwierdza chemicznym rozbiorem.

Również w dziale maszynowym

poleca

najlepsze do roślin okopowych

**plewniki systemu zupełnie nowego**

**bardzo korzystne do jes. kultury rzepaków pługi**

**młynki i trieury**

do czyszczenia zboża i roślin strączkowych,

**młocarnie parowe i kieratowe,**

Siewniki do zboża i nawozów

z pierwszorzędnych specyalnych fabryk, jak niemniej

**sikawki i pompy**

które to narzędzia utrzymuje na składzie

**przy ulicy Jagiellońskiej l. 3. we Lwowie** 1113

lub zamawia na każde zażądanie.

**Znaczne polepszenie plonów siana!**

---

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.